Nr. 211. Sobota, 14 Września 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Antoniego Reinera ze Złoczowa do Lwowa i Adolfa Heilkron Stranskyego ze Lwowa do Złoczowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Piotra Małachowskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kętach i Adolfa Lekczyńskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Makowie, na własną ich prośbę, w tym samym charakterze służbowym, pierwszego do Dukli, drugiego do Kęt i zamianował Władysława Kamieńskiego, kancelistę przy sądzie powiatowym w Pilźnie; Edwarda Bienieckiego, woźnego przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni i Cyryla Tchorzewskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty nr. 15 kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych, a mianowicie pierwszego w Oświęcimiu, drugiego w Makowie, trzeciego w Sokołowie.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju, zarządza się na podstawie §. 26 ustawy z 29 Lutego 1880 r. Dz. u. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 grudnia 1886 roku Dz. u. p. Nr. 172 co następuje:

I. Uznaje się za przestrzenie zapowietrzone:

1) cały sądowy powiat tarnobrzegski (pow. tarnobrzegski);

2) cały sądowy powiat podgórski i

3) cały sądowy powiat skawiński, obydwa w powiecie wielickim.

W obrębie tych zapowietrzonych przestrzeni nie wolno odbywać targów na zwierzęta racicowe, również nie wolno ładować i wyładowywać tych zwierząt na stacyach kolejowych tam położonych.

Wydawanie paszportów bydlęcych na zwierzęta racicowe, bez specyalnego zezwolenia starostwa, jest w obrębie zapowietrzonych przestrzeni wzbronione.

Z obrębu tych zapowietrzonych przestrzeni nie wolno wyprowadzać, ani też do nich wprowadzać, zwierząt wyżej wymienionych.

Upoważnia się jednak właściwe c. k. starostwa do udzielania pozwoleń na wypęd i wywóz koleją żelazną bydła rogatego i owiec z miejscowości niezapowietrzonych na bezzwłoczną rzeź w kraju, jeżeli do miejsca przeznaczenia, względnie do stacyi kolejowej, nie będą przechodziły przez miejsca zapowietrzone. Odnośne zezwolenie ma być na paszportach bydlęcych uwidocznione.

II. Zamyka się stacye do ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych w Andrychowie kolei północnej Cesarza Ferdynanda i w Buczaczu c. k. kolei państwowej. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyi kolei w Monasterzyskach (rozporządzenie z d. 24 maja b. r. l. 35.419) jest dozwolone rozporządzeniem z d. 12 lipca b. r. l. 47.101.

III. Znosi się przestrzenie zapowietrzone i ograniczenia ruchu zwierząt, zawarte w poniżej wymienionych rozporządzeniach c. k. Namiestnictwa, o ile się tyczy tych przestrzeni, a to:

1) Wyklucza się z przestrzeni zapowietrzonej w powiecie brzozowskim: sądowy powiat dynowski (rozporządzenie z d. 25 czerwca b r. l. 43.293 i z d. 12 lipca b. r. l. 47.101), dalej w powiecie czortkowskim sądowy powiat czortkowski (rozporządzenie z d. 10 czerwca b. r. l. 39.444) i sądowy powiat Borynia w powiecie turczańskim (rozporządzenie z d. 12 lipca b. r. l. 47.101);

2) w powiecie brzeżańsk m (rozporządzenie z d. 12 lipca b. r. l. 47.101);

3) w powiecie wadowickim (rozporządzenie z d. 29 lipca b. r. l. 51.842 ust. 10);

4) w powiecie gorlickim (rozporządzenie z d. 14go sierpnia b. r. l. 56.064 ust. 2);

5) w powiecie kołomyjskim (rozporządzenie z d. 29 lipca b. r. l. 51.842 ust. 7).

6) Zezwala się na odbywanie targów na zwierzęta racicowe, ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt w Tarnowie (pow. tarnowski) i w Ottynii (powiat tłumacki) (rozporządzenie z dnia 29 lipca b. r. l. 51.842 ust. II 2 i 5).

Miejscowości zapowietrzone, leżące w obrębie właśnie wymienionych powiatów, pozostać mają i nadal aż do wygaśnięcia w nich zarazy, zamknięte stosownie do postanowień §. 20. punkt 2 lit. f. ustawy o chorobach stadnych z 1880 r.

IV. Przekroczenia powyższego zarządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ponieważ według wykazu o przebiegu chorób stadnych na Węgrzech, nadesłanego przez węg. Ministerstwo rolnictwa z dnia 3 września b. r. l. 46.650, zaraza pyskowa i racicowa panuje tam obecnie w 37 komi tatach, a pomiędzy tymi i w graniczących z Galicyą komitatach, a nadto ponieważ według sprawozdania c. k. Starostwa z Nowego Targu z dnia 5 września b. r. l. 14.340 w ostatnim czasie stwierdzono, że zaraza racicowa zawleczona została do Chabówki przez owce sprowadzone z Borowy z komitatu Semplińskiego (Zemplin) i zachodzi obawa dalszego zawlekania tej zarazy z Węgier do Galicyi i groźniejszego jej szerzenia się w kraju, przeto w zastosowaniu §. 5 ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 35, zabrania się aż do odwołania wprowadzać z Węgier do Galicyi bydła rogatego, owiec kóz i świń.

Przeciw przekraczającym powyższe zarządzenie wdrożone będzie dochodzenie karne w myśl §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51, a zwierzęta, które wprowadzono mimo tego zakazu, zostaną przez Władze karne za przepadłe uznane.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Do jak smutnych rezultatów prowadzi często opozycya dla opozycyi, wymownym tego dowodem jest dziś walka stronnictw, wybuchła w Anglii, z powodu zapowiedzianego projektu rządowego o utworzeniu katolickiego uniwersytetu. Wiadomo już, że pierwszymi secesyonistami byli sami Irlandczycy, mianowicie ta grupa skrajnych narodowców, która nie zrozumiała myśli Parnella, gdy się z uznaniem odezwał dla gabinetu torysowskiego, za myśl utworzenia uniwersytetu katolickiego w Dublinie. Do ich protestów przyłączyli się frakcyoniści radykalni z obozu liberalnego, który w ten sposób także rozdwojony został. Zupełnie jednak odmienne jest stanowisko Irlandczyków a radykałów angielskich; pierwszymi powoduje, jak zaznaczył p. Davitt, ambicya wygórowana: chcą sami sobie wszystko być winni; drudzy natomiast, mają w tem jedynie interes, ażeby opinię utrzymywać w przekonaniu, że gabinet konserwatywny nie pożytecznego zdziałać nie może.

Sprawa ta zaczyna dziś przybierać inny obrót, taki mianowicie, jakiego prawdopodobnie nie spodziewali się ci z Irlandczyków, którzy poszli na oślep za radykałami angiel-

---

W POGONI.

(Dokończenie)

Powrócili wszyscy na swoje miejsca — pan Karol nie mógł się już powstrzymać od rzucania częstych i długich spojrzeń w stronę towarzyszki, budzącej w nim coraz żywsze zajęcie, zwłaszcza od chwili, kiedy z prawdziwą radością skonstatował, że i jej spojrzenie w wędrówce po wagonie nie unikało bynajmniej jego twarzy, ale przeciwnie zdawało się na niej zatrzymywać dłużej niż na innych.

Pan Karol przeczuwał konkietę i z zadowoleniem muskał rzadkie, rudawe trochę wąsiki.

— Proszę pana dobrodzieja, czy nie możnaby zamknąć okna, bo ja jestem skłonna do przeciągów — odezwała się niemłoda pani swoim przewlekłym, sanockim akcentem.

— Przepraszam, jak się szanowna pani wyraziła? — podchwyciła szybko jej młoda sąsiadka.

— Żem skłonna do przeciągów, to przecież słuszne w moim wieku.

— O, naturalnie, nie dosłyszałam tylko. — Czarna książeczka i ołówek były znowu w robocie; p. Karol tymczasem zamykał okno.

— Pani spisuje dziennik podróży? Czy nie mógłbym podać coś do podłożenia? bo tak na powietrzu to niewygodnie.

— Dziękuję panu, przyzwyczaiłam się już do tego.

— Więc pani często tak pisuje?

— W podróży prawie zawsze.

— Swoje wrażenia?

— Och, czyż wyglądam na tak wrażliwą?

— O, przeciwnie... to jest.... słyszałem, że najmniej wrażliwymi bywają zawsze ci, którzy....

— Którzy ?... — powtórzyła wyczekująco.

— Którzy sami najgłębsze wywołują wrażenie.

— Dziękuję, — odparła tak jakoś obojętnie choć niby z uśmiechem, że p. Karol zmięszał się i sam nie wiedział, czy jego komplement został źle, czy dobrze przyjęty.

— Pan ma brata w Ameryce? — zapytała po niemiecku, powracając znowu do kwestyi, która zdawała się w niej budzić tak wielkie zajęcie.

— Mam dwóch braci.

— Może kopią złoto.

— Po co im kopać, oni handlują.

— A pan, co tam będzie robił?

— Tak samo handlował.

— Wszyscy trzej, oryginalna sytuacya! — szepnęła do siebie. — I nie boi się pan tak dalekiej podróży?

— A czego? morskiej choroby, ja przecią nie umrę.

— Jaki spokój, energia w tak młodym chłopcu! co za typ!

— Panią zajął ten przedsiębiorczy młodzieniec? — zapytał Karol.

— O tak, zajął mnie.... to jest.... mnie zajmuje wszystko — chciałabym znać jego historyę.

— Zaręczam, że wyobraźnia pani dopełni ją w daleko piękniejszy i poetyczniejszy sposób.

Uśmiechnęła się łaskawie.

— Więc pan myśli, że moja wyobraźnia umie dopełniać?

— O, jestem tego więcej niż pewny.

— Więc się pan domyślił ?... — W głębi jej źrenic obok znaku zapytania stanęły dwie jasne, błyszczące iskierki; zarumieniła się.

Pan Karol lubił, gdy się ładne kobiety rumieniły pod jego wzrokiem; wszystkim bywało z tem do twarzy, a jemu samemu dodawało fantazyi.

— Staram się zawsze domyślać ponętnych zagadek — rzekł, skłaniając się z galanteryą.

— I wiedział pan od razu ?...

— Od razu — to jakoś nie było tak bardzo jasne, ale pan Karol postanowił nadrobić miną.

— Zdaje mi się, że od pierwszego spojrzenia, rzuconego na panią, już wiedziałem wszystko.

— Nawet że jestem w pogoni ?...

Sytuacya naprężała się coraz bardziej. „W pogoni?" Kogo ona gonić mogła? męża, narzeczonego? nie miała przecież żadnego pierścionka.

— W pogoni za szczęściem — dorzucił na każdy wypadek z sentymentalnem westchnieniem.

— Za szczęściem — to wyrażenie zbyt silne — raczej za szczęśliwą sytuacyą; dziś wszystko polega na osobistem doświadczeniu.

Urocza nieznajoma zamieniała się w sfinksa; zadawała zagadki coraz trudniejsze, chociaż patrzyła na p. Karola tak porozumiewawczo, jak gdyby liczyła na to, że odgadnie jej myśli.

— Och pojmuję dokładnie.... ale gdyby ktoś zapytał, jakby pani jednem słowem określiła cel swojej pogoni ?...

— Ropczyce, jedna minuta! — wykrzyknął konduktor.

— Boże, to moja stacya! jakżem się zagadała! panie, moje rzeczy! telegrafowałam o konie..... na miłość Boską ten koszyczek z góry prędzej, podawaj, pan i tę torebkę, ach, a pudełko! ostrożnie — to mój nowy kapelusz.

— Proszę wysiadać! — wołał konduktor, stojący z niecierpliwością przy otwartych drzwiczkach.

— Dziękuję panu, jeszcze ten wazonik z różą, ach, ułamał pan pączek! zawsze dziękuję za pomoc, żegnam pana.

— Gotów! — wykrzyknął konduktor i pociąg ruszył pozostawiając młodą podróżną na platformie wśród stosu drobnych pakunków.

Pan Karol stał przy oknie oszołomiony.—Wagon się nagle poruszył, a on zachwiał się i upadł na siedzenie; to go trochę oprzytomniło.

— W pogoni? co ona właściwie chciała gonić? co to wszystko ma znaczyć?

Spojrzał po towarzyszach podróży; siedzieli obojętni lub zaspani, nie zdając się wcale brać udziału w jego zdumieniu. Stara jejmość tylko korzystając z opróżnionego miejsca wystawiła na kanapkę swój kosz i znowu w nim przerzucać zaczęła.

Obok kosza, wciśnięta w szparę między poduszki spoczywała mała, czarna książeczka. Pan Karol porwał ją i chciwie otworzył. Pismo było drobne i niewyraźne, ołówek blady; z odcyzfrowanych z trudnością pojedynczych frazesów, niczego dorozumieć się nie mógł.

„Niewielki, rudawy blondyn, ubranie bardzo eleganckie, cwikier" — wyczytał na ostatniej zapisanej kartce.

skimi. Oto równie skrajne żywioły, ale już nie ze stanowiska politycznego tylko wyznaniowego, protestanci obu królestw, rozpoczęli równocześnie jak najgorliwszą agitacyę przeciw uniwersytetowi katolickiemu. W wywołanem więc rozdwojeniu znalazła się część Irlandczyków nagle po stronie nieprzyjaciół ludności katolickiej i kraju, dla którego rząd powodowany sprawiedliwością, ma zamiar utworzyć najwyższą instytucyę naukową, zgodną z duchem i charakterem ludności. Przychodzi więc dziś do smutnego widowiska, że gdy najpoważniejsza część prasy zachowawczej, lubo protestanckiej, broni projektu rządowego, a zatem broni myśli utworzenia naukowej instytucyi katolickiej, znaczna część radykalnej prasy irlandzkiej, naturalnie katolickiej, rozpoczyna walkę w jednym szeregu z oranżystami irlandzkimi, to jest z protestantami nieprzejednanymi, którym solą w oku jest każdy nabytek ludności katolickiej w Irlandyi.

Z odezw, ogłaszanych w dziennikach angielskich, z przygotowań i zapowiedzianych zgromadzeń protestantów nieprzejednanych, widać, że zamyślają prowadzić walkę do upadłego. Rozmaite stowarzyszenia protestanckie wydały już w tym duchu manifest, w którym oświadczono, że zbliżające się przesilenie powinno być kamieniem probierczym podtrzymywanych przez protestantów zasad. Poruszono statystykę szkół, kosztem kontrybuentów protestanckich utrzymywanych, przedstawiono, że skarb państwa protestanckiego więcej czyni, niż powinien dla oświaty ludności katolickiej, a z drugiej strony, ażeby podbudzić fanatyzm nienawiści dla katolicyzmu, nie zawahali się przywódcy ubliżyć i zasadom Kościoła katolickiego, wmięszawszy, nie wiadomo po co, sprawę dogmatów do walki, którą wypowiadają gabinetowi. Niezmiernie ich oburza, że prasa konserwatywna pochwala zamysły rządu, a druga część prasy przypatruje się obojętnie tym dążnościom. Czy wobec przysposabianej z taką namiętnością burzy, gabinet pana Salisburye'go zechce wytrwać przy myśli, która zamiast skupić Irlandczyków w jeden obóz, pchnęła jedną ich część w szeregi nieprzyjaciół ich wyznania? Oto pytanie, które z konieczności musi się odezwać w obozie irlandzkim. O ile się zdaje i o ile wnioskować można z dotychczasowej postawy katolików irlandzkich, większość ich pójdzie za umiarkowanem zapatrywaniem Parnella, a odepchnie opozycyjne stanowisko, zalecane przez ultraradykałów, których duma czy ambicya wygóro wana postawiła w rzędzie nieprzyjaciół ich narodowości i Kościoła.

SPRAWY MONARCHII

(Mowa dr. Zukra. — Uzbrojenie listonoszów wiejskich).

Mało kto tak jasno i zdrowo ocenił wartość i znaczenie przymierza austryacko-niemieckiego — pisze *Czas* — jak staroczeski poseł Zucker w Chotiborzu. Było coś niezwykle przenikliwego i wytwornego w słowach, któremi dał do zrozumienia, że pomimo mniemanych sympatyj i związków pokrewieństwa, Rossya w razie danym niezawodnie poświęciłaby naród czeski i rzuciła na pastwę obcych, byle sobie wielko-światowe zapewnić korzyści.

Wzmocnił zaś poseł Zucker znacznie istniejący między Polakami a Czechami sojusz, kiedy rzekł: „Przymierze niemiecko-rossyjskie, do którego przyłączyłoby się i państwo włoskie, mogłoby się stać groźnem dla Austryi, a w pierwszej linii narodowi czeskiemu, ponieważ co do opieki i utrzymania narodowości, możemy liczyć tylko na Austryę, zarówno jak i naród polski, który tylko w Austryi może się swobodnie rozwijać".

Te myśli, te przekonania, wyrażone w obecności sędziwego, a czcigodnego przewódcy staroczeskiego, Riegera, nabierają znaczenia i doniosłości niezwykłej, a mogłyby być punktem wyjścia do akcyi istotnie austryackiej, a zatem i ugodowej. Po nad wszystkiem bowiem górować musi w tych czasach położenie zewnętrzne, od którego zależy kwestya bytu, a na myśli i przekonania wyrażone przez posła Zuckra pisać się musi każdy Austryak, czy on Polak czy Niemiec. Oto zatem spójnia i wspólność widoków w rzeczy głównej, które zaświtały na horyzoncie, a ta zorza oby się przemieniła w jasny, promieniami słońca ogrzany piękny dla Austryi dzień.

— *Wiener Ztg* donosi: Ministerstwo handlu, porozumiawszy się z Ministerstwem spraw wewnętrznych, postanowiło, iż listonosze wiejscy, którym częstokroć bywają powierzane przesyłki znacznej wartości, i którzy, będąc zmuszeni przebywać niekiedy mało uczęszczane drogi, są pomimo całej czujności straży bezpieczeństwa wystawieni na napady złoczyńców, mają być uzbrojeni w rewolwery. Równocześnie poleciło c. k. Ministerstwo wszystkim dyrekcyom pocztowym i telegraficznym, aby przy zarządzeniu pomienionego uzbrojenia wzięli pod rozwagę po poprzedniem porozumieniu się z odnośną polityczną władzą, czy w ogóle bezpieczeństwo publiczne usprawiedliwia tego rodzaju zarządzenie, dalej czy listonosz, który ma otrzymać rewolwer, umie się z nim obchodzić i na jaki przeciąg czasu uzbrojenie takie wydaje się potrzebnem.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga, iż car wystosował do w. księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, z okazyi 25-letniego jego jubileuszu jako generalnego inspektora kawaleryi, nadzwyczaj serdeczne pismo, z czego wnoszą w kołach dworskich, iż nastąpiło już zupełne pojednanie między carem a tym w. księciem. Dalej donoszą, iż dwory wiedeński i berliński, okazywały w czasie krytycznego stadyum choroby w. księżnej Maryi Pawłownej najwyższe współczucie i dowiadywały się wielokrotnie o stan dostojnej pacyentki.

Na uroczystość rozpoczęcia wykładów na uniwersytecie petersburskim, rektor uniwersytetu, Wladislawlew, zwrócił się do studentów z mową, w której pomiędzy innemi powiedział: Wielce radosnym jest fakt, że młodzież naszego uniwersytetu zlewa się istotnie w swych uczuciach z całym narodem rossyjskim. W zeszłym roku mieliśmy szczęście znajdować się przy uroczystym wjeździe monarchy do naszej stolicy po rozbiciu pociągu w d. 29 października. Studenci witali wówczas z zapałem cesarza. Uczucie patryotyczne podniosło wysoko naszego studenta w oczach społeczeństwa. Z jakąż radością przekonało się ono, że nasze młode pokolenie stoi na wysokości wydarzeń wraz z Rossya, że ma z nią jedne i te same wspólne radości i smutki, a zatem kontynuować będzie historyę rossyjską, nie zaś ją przerywać. Oczywiście uczucie rossyjskie będzie tylko wzrastało i wzmacniało się wśród studentów uniwersytetu petersburskiego, tak samo, jak mnożyć się będą ich prace na służbie Rossyi i monarchy. Z takich synów dumną bedzie wasza *Alma Mater*.

Według pogłosek, liczba studentów wyznania luterańskiego, wstępujących do akademii lekarskiej, będzie ograniczona procentowo, ponieważ z chwilą ustanowienia normy procentowej dla studentów-izraelitów, ci ostatni zaczęli tłumnie przechodzić na luteranizm

Now. Wrem donosi, że w okręgu zakaspijskim wkrótce zatwierdzonym zostanie prawidłowy nadzór celny. Komory celne utworzone będą w Aschabadzie i Seraksie. Przywożoną do wzmiankowanego okręgu przez Persyę herbatę czarną i zieloną postanowiono obłożyć cłem w wysokości 8 prct. ceny.

Włosi w Paryżu.

Polit Corr. podaje z Rzymu drugą korespodencyę o pielgrzymce radykałów włoskich do Francyi, przedstawiając w niej, jakiego doznali przyjęcia w samej stolicy. W korespondencyi tej czytamy:

Zamiast gorącego powitania, którego spodziewali się reprezentanci radykalizmu włoskiego w Paryżu, spotkało ich z powodu niepatryotycznych ich manifestacyj, przyjęcie bardzo chłodne. Francuzi zbyt są przeniknieni rzeczywistą miłością ojczyzny, ażeby demonstracye podobne, choćby połączone z dowodami sympatyi dla Francyi, mogły znaleźć odgłos w ich sercach. Panowie Fratti i Albani obrali fałszywą drogę, kiedy chcąc obudzić przyjazne usposobienie Francuzów, obiecywali na wypadek wojny zbrojną pomoc swoich radykalnych przyjaciół armii francuskiej. Francuzi przyjęli te przyrzeczenia przewódców radykalizmu jako coś, czem one są w istocie, jako przecenienie własnej siły i wpływu garstki radykałów we Włoszech.

Żaden posiadający zdrowe zmysły Francuz nie przypuszcza, żeby ci panowie w razie nieprzyjaznego zaczepienia Włoch, zdolni byli choćby stu równie myślących zdrajców ojczyzny zgromadzić około siebie. Obrażałoby się naród włoski, gdyby potrzeba zapewnień, że od napadu każdego nieprzyjaciela broniłby naród swoją ojczyznę do ostatniej krwi kropli. Nawet stosunkowo niewielka grupa Francuzów, która bratała się w Paryżu z przybyłymi radykałami, albo raczej, która, posłuszna wymaganiom gościnności, witała Włochów grzecznie i uprzejmie, nie znajdowała wcale upodobania w wybrykach elokwencyi włoskiej. Przekonać o tem mogą odpowiedzi francuskie przy sposobności rozmaitych uczt i przyjęć:

Włosi bredzili w uniesieniu, Francuzi opowiadali spokojnie. Gdyby radykalna grupa chciała nauczyć się czegokolwiek naprawdę, to wystarczyłoby jej przyjęcie w Paryżu, ażeby się przekonała o niegodziwem swojem i obarzającem postępowaniu.

Wymownym objawem było przy tej sposobności przyjęcie mowy p. Imbrianiego. P. Imbriani, którego nienawiść do wszystkiego co austryackie objawia się niekiedy w komicznej formie, skorzystał i teraz z okazyi, ażeby ulżyć sercu. W zapale retorycznym twierdził, że pomiędzy złączonymi z jednej strony Włochami i Francuzami a z drugiej Niemcami i Austryakami niemożliwe jest porozumienie albo przyjaźń, że Włochy uczuwają do Austro-Węgier tylko wstręt niezwyciężony i że wszystkie romańskie państwa wstręt ten podzielają. Gwałtowne gwizdanie i energiczne protesty były odpowiedzią na powyższe wycieczki, co jednak mało wpłynęło na austrofobię p. Imbrianiego. Ale też pana tego nikt, nawet przyjaciele jego, nie poczytuje za polityka. Nie imponuje nikomu w ojczyźnie i nie zaimponował we Francyi.

Sprawa kreteńska.

Pol. Corr. pisze: Sprawozdania z Konstantynopola zapewniają, iż jak się zdaje ze wszystkiego, ruch na Krecie utracił zupełnie charakter niebezpieczny, a chociaż nie na wszystkich jeszcze punktach wyspy został przywrócony spokój, nie ma najmniejszej obawy co do dalszego ukształtowania rzeczy. Działalność rządu tureckiego będzie odtąd przeważnie ku temu zwrócona, aby z jednej strony z pomocą pewnych ustępstw na polu administracyjnem sprowadzić zupełne uspokojenie umysłów i nie dopuścić do kiełkowania nowego niezadowolenia; z drugiej zaś poczynić zarządzenia, by z band, jakie tu i owdzie jeszcze się znajdują, nie rozwinęło się rozbójnictwo. W pierwszym kierunku otrzymała Wys. Porta od Mocarstw, należących do związku pokojowego, a niemniej od Anglii życzliwe rady. Zarówno w pałacu sułtańskim, jak na W. Porcie okazują tem większą chęć uwzględnienia owych rad, iż przyjazna i bezinteresowna postawa, jaką zajęły pomienione mocarstwa wobec sprawy kreteńskiej, sprawiła na sułtanie jak najlepsze wrażenie, i przekonała go o szczerej ich życzliwości. Co się zaś tyczy stłumienia resztek band powstańczych, to zostaną wysłane przeciw nim silne ruchome patrole, które niezawodnie w krótkim czasie oczyszczą wyspę.

We wszystkich kołach, niewyłączając dyplomatycznych, zasługę przywrócenia spokoju przypisują bezwzględnie nowemu generał gubernatorowi Szakirowi baszy, który w sposób szczęśliwy, łączy w sobie dyplomatyczne i militarne zdolności. Obok tego ma on pod ręką tak znaczne siły wojenne, że może być pewnym powodzenia swej misyi zarówno pod względem rokowań, jak radykalnego stłumienia rokoszu.

Londyński *Standard*, który potwierdza również, iż ruch powstańczy jest na wygaśnięciu, pisze, że do uspokojenia umysłów przyczyniła się przedewszystkiem wiadomość o życzliwych radach i przedstawieniach ze strony Austro-Węgier i Anglii.

KRONIKA

Lwów 13 września.

— **Wczorajszy raut**, urządzony przez gminę m. Lwowa na cześć Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, zgromadził w wielkiej sali ratuszowej i przytykających do niej z obu stron salonach, co najmniej 700 osób. U wejścia do wielkiej sali pięknie ozdobionej, witał serdecznie przybyłych p. prezydent Mochnacki, a w wypełnieniu nie łatwego zadania przyjęcia tak licznego grona gości, dopomagali mu gorliwie p. wiceprezydent Marchwicki i grono pp. radnych. Nie zapomniano też o nikim i uczestnicy Zjazdu niewątpliwie wywiozą jak najmilsze wspomnienia tego rautu i przekonanie o szczerej gościnności reprezentacyi naszego grodu. Raut zaszczycili swą obecnością: JE. p. Namiestnik hr. Badeni, księża arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup sufragan Puzyna i wielu innych dostojników władz rządowych, autonomicznych i wojskowych. Zbytecznem może byłoby dodawać, iż cała inteligencya miasta naszego zebrała się wczoraj w salonach ratu sza Urok wczorajszego rautu podnosiło liczne i piękne grono dam, które witała p. prezydentowa Mochnacka w towarzystwie swej córki. Do uprzyjemnienia wieczoru nie mało przyczyniła się wyborna muzyka umieszczona na jednej z galeryj.

Dzisiaj po galowem przedstawieniu w teatrze „Kościuszki pod Racławicami" odbędzie się o godzinie 10 wieczór raut Towarzystwa prawniczego w salach miejskiego kasyna.

— **Dr. Leon hr. Piniński**, który jak wiadomo, bierze czynny i wybitny udział w pracach komisyjnych w Radzie państwa nad nowym projektem ustawy karnej, bawiąc obecnie w mieście naszem z powodu Zjazdu prawników, będzie miał dziś po południu w sekcyi prawniczej, wykład o nowym projekcie. Referat ten budzi wielkie zainteresowanie w kołach prawniczych.

— **Dr. Euzebiusz Czerkawski** poddał się operacyi zdjęcia katarakty. Operacyę wykonał szczęśliwie znany lwowski okulista, dr. Machek.

— **Książę Paweł Sapieha**, który, jak wiadomo, wraca z podróży do Azyi przez Sybir, telegrafował z Irkucka do hr. Józefa Potockiego, do Antonin, o pomyślnem tamże przybyciu.

— **Wiadomości osobiste** Członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński wyjechał wczoraj za 14-dniowym urlopem na wystawę paryską.

Członek Wydziału krajowego, Leon Chrzanowski powraca dziś z Wiednia, gdzie bawił w sprawie składów zbożowych. We Lwowie zabawi tylko jeden dzień, celem wykończenia do druku *exposé* finansowego do preliminarza budżetu krajowego na rok 1890, poczem wyjeżdża na urlop, który potrwa do czasu rozpoczęcia sesyi sejmowej.

— **Dyrekcya kolei Państwowych** zawiadamia, że podjęła znowu ruch osobowy i towarowy z d. 11 b. m. między stacyami Sopów i Słoboda rungurska - kopalnia na lokalnych kolejach kołomyjskich.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych.** Reprezentacya zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że z powodu przeniesienia wystawy z ulicy Trzeciego Maja na Plac św. Ducha l. 10 do dawnego lokalu, wystawa z dniem 16 b. m. zostanie zamknięta.

O otwarciu nowo urządzonej wystawy zawiadomią pisma i afisze.

— To chyba ja — pomyślał i z gorączkowem zajęciem podniósł książkę do światła.

„Brzydki, ale w wyrazie oczu ma coś oryginalnego — prawdopodobnie myśliciel albo poeta"....

— Ho, ho! — mruknął p. Karol i mimowolnie odrzucił rzadką czuprynę, ruchem tak patetycznym, jak gdyby od tych słów powiało na niego natchnienie.

„Skłonna do przeciągów...." co to ma znaczyć? — i zdumiony przesylabizował po raz drugi te zagadkowe wyrazy.

„Bynajmniej — stało dalej — nie ma ani jednej głębszej myśli pod tem czołem, to był tylko cień od firanki. Mizerny i elegancki, doskonały typ na *petit crevé*.

Pan Karol zmarszczył się trochę.

„Szczęścia? na co mi szczęścia? ja jadę szukać pieniędzy. Wszyscy trzej emigrują do Ameryki — temat świetny.

„Lat dziesięć, drobna, szczupła, wychodzi z dzbankiem wody do każdego pociągu. E, „ktoby ta w mróz pił wodę?"

„Do niczego — na *petit crevé*, ruchy ma za szorstkie, po francusku nie odzywa się wcale — najpowszedniejszy człowiek pod słońcem; moje dezilluzye jako szczegół poboczny" . . . .

Na tem kończyła się zawartość książeczki.

Pan Karol patrzył wciąż jeszcze zdumiony w białe kartki.

— Waryatka! — mruknął wreszcie, zapominając niewdzięczny o ciemnych źrenicach, które przecież patrzyły nie tylko przytomnie ale nawet bardzo sprytnie.

Nagle uderzył się w czoło — Ach, już wiem! — wykrzyknął — nie waryatka przecież, tylko — literatka.

Nagoda.

— **Zjazd prawników.** Uczestnicy Zjazdu: (ciąg dalszy). Józef Korewa, adwokat, Kowno; Bronisław Michalewski, konc. adw., Lwów; Mieczysław Korwin, prawnik, Juryczkowa; Kazimierz Bystrzonowski, kand. not., Kraków; Ludwik Finkel, radca sąd., Lwów; Stanisław Dzbański, inżynier kol., Lwów; dr. Henryk Max, adwokat, Lwów; dr. Aleksander Balko, adj. prok. skarbu, Lwów; dr. Józef Czeszer, adwokat, Lwów; Robert Adamski, notar, Baligród; J. Trojan, agronom, Kamionka str.; Włodzimierz Stronczak, notaryusz, Sądowa Wisznia; Wacław Rytel, pomocnik adw., Warszawa; Władysław Rytel, adwokat, Warszawa; Leopold Karo, adwokat, Lwów; dr. Juliusz Leo, docent Uniw., Kraków; Emil Witkiewicz, kand. notar., Brzozów; Władysław Janioki, notaryusz, Radymno; Tytus Bujnowski, notaryusz, Pilzno; dr. Michał Piszler, adwokat, Stanisławów; Franciszek Dębicki, kand. notar., Lwów; dr. Ferdynand Krater, adwokat, Lwów; dr. Władysław Dulęba, adwokat, Lwów; dr. Zygmunt Skowroński, adwokat, Lwów; Jan Rastawiecki, kand. not., Lwów; dr. Włodzimierz Budzynowski, likw, Tow. kredytowego, Lwów; dr. Teobald Semilski, adwokat, Lwów; dr. Teofil Srokowski, adwokat, Lwów; dr. Kazimierz Czarnik, kand. notar., Lwów; dr. Władysław Kastory, adwokat, Kraków; dr. Fryderyk Ruebenbauer, radca skarb., Lwów; Józef Wawel-Louis, radca apel., Kraków; Antoni Hanusz, notaryusz, Łańcut; Adolf Szapira, notaryusz, Zabłotów; Ignacy Kosiński, notaryusz, Rzeszów; dr. Włodzimierz Krosiński, adwokat, Lwów; Teofil Sawczyński, radca sąd.. Lwów; dr. Władysław Bodyński, notaryusz, Złoczów; Józef Karpiński, adwokat, Warszawa; Maksymilian Glücksberg, adwokat, Warszawa; Bolesław Olszanowski, adwokat, Petersburg; dr. Franciszek Paszkowski, adwokat, Kraków; Lucyan Lipiński, notaryusz, Nowy Sącz; dr. Leon Cyfrowicz, profesor Uniwersytetu, Kraków; dr. Fryderyk Zoll, profesor Uniwersytetu, Kraków; Jan Komarnicki, sekretarz rady sądu obwodow., Brzeżany: dr. Henryk Szydłowski, adwokat, Lwów; dr. Edmund Kornfeld, adwokat, Wiedeń; dr. D. Münz, kand. adw., Stanisławów; dr. Władysław Lisowski, adwokat, Kraków; Ludwik Zabiłowski, radca magistratu, Kraków; Teofil Merunowicz, poseł sejmowy, Lwów; dr. Jan hr. Drohojowski, zastępca dyrektora Towarzystwa kredytowego, Lwów; dr. Wacław Domaszewski, dyrektor Banku kraj., Lwów; Ludomir Taraszkiewicz, adwokat, Siedlec; dr. Aleksander Rogalski, adwokat, Lwów; dr. Aleksander Małaczyński, sekretarz Banku kraj. Lwów; dr. Eugeniusz Zubrzycki, sekretarz prokuratoryi skarbu, Lwów; dr. Alojzy Rybicki, adwokat, Lwów; dr. F. Doliński, adwokat, Przemyśl; Karol Listowski, inspektor kolei państw. Kraków; Piotr Kuryś, notaryusz, Lutowiska; dr. Henzel, kons. pr. kolei Karola Ludwika, Lwów; dr. Tadeusz Rutowski, naczelnik biura stat., Lwów; Kazimierz Witkowski, kand. not, Lwów; dr. Feliks Borzewski, adw., Wieliczka; Edmund Mochnacki, prezydent miasta, Lwów; dr. Hahn, adwokat, Lwów; dr. Tadeusz Niementowski, notaryusz, Wyżnica; dr. Edward Lilien, kand. adw., Lwów; dr. Jan Skwarczyński, konc. skarb., Lwów; dr. Władysław Borecki, adwokat kraj., Lwów; dr. Leon Mendelsburg, sekr. prok. skarbu, Lwów; dr. Jakób Diamant, kand. adw., Lwów; dr. Władysław Pilat, docent politechniki, Lwów; dr. Rudolf Rożycki, sekretarz dyrekcyi skarbu, Lwów; dr. Leon Klarfeld, kand. adw,, Lwów; Dawid Werfel, kand. adw., Lwów; dr. Romuald Szubert, radca prok. skarbu, Lwów; Ambroży Janowski, radca sądu, Lwów; Jan Stromenger, właściciel zakładu przemysł., Lwów; Franciszek Angielczykowski, kand. not., Lwów; dr. Jakób Schenker, adwokat, Złoczów; Jan Wodecki, notaryusz, Przeworsk; dr. Karol Pieniążek, adwokat Kraków; Władysław Kopecki, urzędnik Banku hipot., Lwów; Kazimierz Natansohn, Warszawa; Franciszek Zima, dyrektor kasy oszczędności, Lwów; Franciszek Burzyński, notaryusz, Bursztyn; Józef Padewski, urzędnik Banku kraj., Lwów; dr. Bronisław Dulęba, sekretarz Wydziału kraj., Lwów; dr. Kazimierz Krygowski, kand. adw., Lwów; dr. Edward Sumper, zastępca prokur., Lwów; Michał Nieświatowski, auskultant, Lwów; Eugeniusz Raciborski, auskultant, Lwów; Władysław Czechowicz, auskultant, Lwów; Teofil Wasyanowicz, auskultant, Lwów. (Dok. n.

— **Zegar** na wieży OO. Bernardynów we Lwowie poszukiwał długo lekarza na zastarzałe swe cierpienia. Trudnego i żmudnego dzieła uleczenia podjął się sąsiad z ulicy Czarnieckiego, zegarmistrz Salzman i żmudną a sumienną pracą doprowadził skołatanego wiekiem staruszka do porządku ku zadowoleniu nietylko konwentu OO. Bernardynow, któremu należy się uznanie za poniesiony znaczny nakład dla wygody i ozdoby miasta, ale także mieszkańców Łyczakowa, Zielonego i Stryjskiego, którym zegar ten, odnowiony i upiększony, wydzwania znowu godziny w chwilach pracy, radości i smutku.

— **Chłopaka** 7 do 8 lat liczącego, o jasnych włosach, ubranego w ciemną znoszoną marynarkę, kolorową podartą koszulę i czarną czapkę z naśladowanych baranków, przytrzymano we Lwowie w ciągu ubiegłej nocy, błąkającego się po ulicy Żółkiewskiej. Chłopak podał, iż nazywa się Jan, że ojciec jego Karol, były mielnik w Żółkwi, zmarł tam przed dwoma laty, zaś matka Genowefa zmarła przed dwoma laty, i że jakaś pani w Żółkwi, która się nim opiekowała, przywiozła go onegdaj do Lwowa i pozostawiła na ulicy. Prawdopodobnie zbiegł ten chłopak z domu rodzicielskiego; oddano go do lwowskiego magistratu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebro stołowe: 6 łyżek, tyleż widelców i nożów, chochlę, dwa srebrne duże lichtarze i srebrne szczypczyki do cukru, na szkodę p. Krebsa pod l. 5 przy ulicy furmańskiej, zaś 5 srebrnych widelców, 3 srebrne łyżki i srebrny nóż p. Glanzowi pod l. 41 przy ulicy Kazimierzowskiej. Skradziono dalej 49 sztuk nowych jedwabnych chustek różnokolorowych, wart. 90 zł. ze sklepu pani R. pod l. 30 w Rynku. — Zgubiono pugilares z kwotą 21 zł. 10 ct. w wołoskiej cerkwi, i żółty pulares z kwotą 17 zł. 78 ct., zastawniczą kartkę nr. 15373 na duże złote obrączki za 8 zł. w banku kredytowym zastawione.

— **Śluby.** W Krakowie odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Barbary ślub panny Heleny Kotarskiej, córki Stanisława Kotarskiego, właściciela dóbr z Brzysk i marszałka Rady powiatowej jasielskiej, i ś. p. Julii z Wojnarowskich, z hr. Maryanem z Grodkowa Łosiem, właścicielem dóbr Czyszek, synem hr. Augusta Łosia, posła do Rady państwa — Onegdaj odbył się w Wiedniu w kościele Augustyanów ślub generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika, bar. Sochora, z panną Aleksandrą Zinner.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 września 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +13·3°C, najwyższa +19·6°C, najniższa +5·2°C nad ranem.

Wczoraj od godziny 3 po południu do 9 wieczór padał deszcz, którego opad wynosił 4·4 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 13 września b. r.: Wiatr z północnego-zachodu, średnia temperatura doby około +10·0°C, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogodnie.

— **Przy uzupełniającym wyborze** dwóch członków bohorodczańskiej Rady powiatowej, z grupy gmin wiejskich, zostali wybrani: ks. Sofron Lewicki, gr. kat. proboszcz w Krzyce, i ks. Władysław Pauk, gr. kat. proboszcz w Sadzawie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Skałacie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 21 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pożary.** Na folwarku Wincentego hr. Bobrowskiego w Rudzach, w powiecie wadowickim, wybuchł dnia 5 b. m. pożar, który zniszczył spichlerz, 4 stodoły, wozownię i młocarnię z całem urządzeniem i z tegorocznemi zbiorami, i wyrządził szkodę na blisko 13.000 zł. W Knihynicach, w powiecie rudeckim, zniszczył pożar 4 domy mieszkalne z zabudowaniami i zbożem, szkoda wynosi 1700 zł. Na folwarku Leopoldówka w powiecie skałackim, zgorzały właścicielowi folwarku, Mendlowi Badianowi: stajnie, 40 wozów słomy, 30 wozów siana, 5 cieląt; szkoda wynosi 1420 zł.

— **Zwłoki** nieznajomego mężczyzny, liczącego około 20 lat, pokaleczone, znaleziono d. 31 z. m. we wsi Rybno, w powiecie kosowskim, w Czeremoszu. Sprawą tą, zajmuje się obecnie sąd.

— **Karol III, książę Monaco,** zakończył życie, jak doniósł telegram, w d. 10 b. m. w 71 roku życia, w zwykłej swej rezydencyi w Chateau-Marchais w departamencie Aisne. Urodził się 8 grudnia 1818 r., a w d. 20 czerwca 1856 wstąpił po zgonie swym księciu Florestanie I na tron państewka, które liczy zaledwie 21¼ kilometrów przestrzeni i mało co więcej nad 13.000 mieszkańców. Monaco nie zawsze było tak małem, lecz właśnie zmarły książę odstąpił w r. 1861 Francyi znaczną część swej posiadłości, mianowicie terytorye Roccabrunna i Mentone za 4 miliony franków. Historycznie księstwo Monaco i jego dynastya datuje się z przed wieków, gdyż utworzonem zostało w r. 968 przez cesarza Ottona I dla Genueńskiej rodziny Grimaldi, za której potomków uważają się książęta Monaco. Wszystkie też rodziny miejscowe pochodzą się za szlachtę. Karol III nosił jako książę małego tego kraju bardzo długi tytuł, prócz tego był parem Francyi i grandem hiszpańskim I klasy. Dekretem z d. 8 lutego 1869 r. zniósł on w swym kraju wszelkie podatki, natomiast oddał bank gry w Monaco p. Blanc w dzierżawę pod tak daleko sięgającemi warunkami, że faktycznie dzierżawca był panem tego kraiku. Karol III utrzymywał jako monarcha wojsko, t. j. gwardyę honorową, składającą się z 5 oficerów, 7 podoficerów i 70 żołnierzy. Na tron wstąpi po nim jedyny jego syn, dotychczasowy następca książę Albert, urodzony 13 listopada 1848 i ożeniony w d. 21 września 1869 z księżniczką Maryą Wiktoryą, córką księcia Hamilton. Małżeństwo to zostało jednak w d. 3 stycznia 1880 przez kuryę rzymską unieważnionem i księżna wyszła za Tassila Festetitsa. I obecny książę Monaco zamyślał teraz o powtórnem ożenieniu się, gdyż niedawno donoszono z Paryża: „Następca tronu Monaco zaręczył się z księżną-wdową Richelieu z domu Heine.

— **Katastrofa w Antwerpii.** Podajemy jeszcze niektóre szczegóły tyczące się katastrofy antwerpijskiej według dochodzących nas telegramów i tamtejszych korespondentów. Jak już wzmiankowaliśmy, przybył w niedzielę król Leopold w towarzystwie generał-porucznika Jolly, burmistrza antwerpijskiego Waela i gubernatora prowincyi antwerpskiej bar. Osy na miejsce nieszczęścia i zwiedził szpitale Stuyvenberg i Elżbietanek, konferował z lekarzami i przełożonemi zakładów, pocieszał rannych w języku francuskim i flamandzkim i wyznaczył ze swej prywatnej szkatuły 12.000 franków. Minister Dovolder darował w imieniu ministerstwa 1000 franków. W szpitalu Stuyvenberg złożono 40 trupów, w zakładzie Elżbietanek 9 trupów i 26 rannych. Widok tych szpitali ma być okropny. Tu lekarz ucina nogę, tam rękę, innemu zakłada bandaże. W poczekalniach odgrywają się sceny nie do opisania. Matki dopytują się wśród łez o dzieci, dzieci o rodziców, domagają się odwiedzenia nieszczęśliwych, lecz nie bywają wpuszczani. Jak zwykle przy takich wypadkach opowiadają sobie o szczęśliwem wybawieniu niektórych osób zaskoczonych katastrofą. I tak pewne młode dziewczę rzucone zostało podczas wybuchu o 100 kroków i nie odniosło żadnej rany ani szwanku; inne, rzucone o 300 metrów złamało tylko rękę, lecz nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Miejsca katastrofy oblegają ciągle niezliczone tłumy ciekawych a policya i wojsko trudne tutaj mają zadanie. Tymczasem dla nieznośnego upału nie można się zbliżyć ani na 600 kroków na miejsce pożaru, gdyż i dym dokucza straszliwie. Palące się magazyny przedstawiają obraz prawdziwego piekła a na obszarze 60.000 metrów kwadratowych nie widać nic, jak płomienie i dym. A co najgorsza, ludzka siła i środki nie mogą tutaj nic zaradzić. Ratować nie było czego, starano się tylko ogień ograniczyć i trzeba było pozwolić na doszczętne wypalenie się wszystkich zasobów nafty. Co chwila słychać jeszcze nowe eksplozye patronów. Wielkie są straty w dzieciach. Był to właśnie czas, w którym znaczna ich liczba bawiła się w pobliżu, w skutek czego ani jedno nie pozostało nieuszkodzonem. Jednemu brak oka, drugie straciło rękę, inne ma nogi literalnie porozrywane. Korespondenci tamtejsi chwalą ogólnie współczucie i spieszną pomoc, z jaką pospieszyła ludność antwerpska na pomoc nieszczęśliwym. Widziano panów dystyngowanych, zaprzęgających się do taczek i wiozących rannych i nieżywych do szpitali, drudzy byli pomocnymi przy wydobywaniu ich z palącej się ruiny. Także i władze pospieszyły z rychłą i nader energiczną pomocą.

Część dzielnicy Austroweel, położona przed murami fortecznemi, uległa zupełnemu zniszczeniu, domy wszystkie są zniszczone pożarem lub zawalone skutkiem strasznego wstrząśnienia w chwili wybuchu. I tutaj mnóstwo nieżywych i rannych. Huk był tak straszny, że słyszano go aż w Lierre, St. Nicolas i Boom i w szerszym jeszcze promieniu uczuto wstrząśnienie. Straty w przybliżeniu obliczone są bardzo wielkie. Skład nafty miał wartości około 3 milionów fr., magazyn patronów 1 milion fr., straty w maszynach i budowlach również obliczają na miliony. Jeden ze sprawozdawców donosi, iż wiliział także wagony kolejowe niemieckie z Berlina, Elberfeldu, Altony, Hanoweru i Alzacyi zupełnie zdruzgotane. Wielka odpowiedzialność ciąży na władzach, które na pobudowanie zakładu w tak bliskiej odległości od miasta pozwoliły. Właściciel fabryki Corvillain nie był w piątek obecnym w Amsterdamie, bawił w Paryżu, zkąd został zawezwany przez władze i otrzymał rozkaz pozostania w mieście do dyspozycyi sądu. Prokurator państwa według *Post* zażądał jego uwięzienia. *Voltaire* wzywa do urządzenia wielkiej uroczystości na wystawie paryzkiej, której dochód ma być przeznaczony dla ofiar katastrofy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa dzieł starożytnej i nowożytnej sztuki zastosowanej do przemysłu, urządzona staraniem Komitetu Warszawskiego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i z pomocą Komitetu tejże Wystawy, złożonego z osób poniżej wymienionych, otwartą będzie w Warszawie, w gmachu Muzeum (Krakowskie Przedmieście 66), w dniu 1 listopada r. b. a trwać będzie do końca grudnia t. r.

Na tę wystawę przyjmowane będą przedmioty sztuki starożytnej i nowożytnej wszelkiego rodzaju, noszące na sobie cechę piękna i artyzmu, z wyłączeniem obrazów olejnych i rzeźby artystycznej, należącej do działu sztuk pięknych. Wszelkie zaś inne okazy od najodleglejszej epoki, aż do naszych czasów i rzeczy charakterystycznie pamiątkowe, wejdą w skład wystawy; wyłączone tylko będą dokumenta historyczne.

Z działu sztuki starożytnej przyjmowane będą:

a) meble; *b)* wyroby ceramiczne (gliniane, fajansowe, porcelanowe); *c)* wyroby szklane; *d)* wyroby z metali; *e)* wyroby jubilerskie; *f)* wyroby z kości słoniowej; *g)* wyroby z drzewa i kamieni; *h)* koronki, tkaniny i skóry; *i)* emalie; *k)* zbroje; *l)* sztuka drukarska i introligatorska; *m)* numizmatyka i medale; *n)* sfragistyka; *o)* instrumenta muzyczne.

Przy przesyłaniu, lub wręczaniu przedmiotów na wystawę, właściciel winien dać dokładny opis okazów, a mianowicie: nazwę przedmiotu, jego historyczne pochodzenie, epokę i miejsce wykończenia, zastosowanie i drogę dojścia w posiadanie dzisiejszego właściciela.

Przedmioty wyżej wymienione, jako pochodzenia nie tylko krajowego ale i zagranicznego, będą premiowane tylko dyplomami i podziękowaniami.

Z działu sztuki nowożytnej, zastosowanej do przemysłu, przyjmowane będą przedmioty, odznaczające się prawdziwym artyzmem z następujących działów:

a) meble stylowe; *b)* wyroby gliniane, porcelanowe, fajansowe i szklane; *c)* wyroby ślusarskie, artystyczne; *d)* wyroby jubilerskie; *e)* wyroby ze złota, srebra, bronzu, plateru; *f)* wyroby drzewne, tokarskie; *g)* wyroby grawerskie i snycerskie; *h)* malowanie na drzewie, szkle, porcelanie i tkaninach; *i)* wypalanie na drzewie; *k)* instrumenta muzyczne, zewnętrznie artystycznie wykończone.

Przedmioty sztuki nowożytnej wyżej wymienionych działów, jako wyroby tylko krajowego, odznaczane będą nagrodami w medalach złotych, srebrnych, bronzowych i listach pochwalnych.

Przedmioty oddane na wystawę, nie mogą być z niej usunięte przed terminem jej zamknięcia; jeżeli wystawca zgadza się udzielić przedmioty tylko na czas krótszy, winien zastrzedz to przy oddawaniu takowego i oznaczyć datę wymaganego zwrotu.

Na przedmioty przyjęte na wystawę, wręczane będą odpowiednie kwity sznurowe z podpisem Sekretarza Muzeum, a zwrot przedmiotu nastąpi tylko za złożeniem tego kwitu.

Przedmioty wystawione, drobniejsze, pomieszczone będą w szafach Muzeum, a gdy tych zabraknie we własnych szafach wystawców, o ile będą miały estetyczny wygląd zewnętrzny.

Ubezpieczenie przedmiotów wystawionych od ognia, lub ich uszkodzenia, podług oszacowania Komitetu Wystawy przy ich przyjmowaniu, nastąpi kosztem Muzeum.

Przedmioty wystawione mogą być za wolą właściciela podane na sprzedaż. W takim razie przedmiot winien być opatrzony odpowiednim napisem i ceną, od której 5 prc. odejdzie na korzyść Muzeum.

Do przyjmowania okazów na wystawę, ustanowioną będzie specyalna komisya odbiorcza złożona z Członków Komitetu Wystawy i orzekająca, czy dany przedmiot kwalifikuje się lub nie, do przyjęcia na wystawę.

Deklaracye, po które zgłaszać się można osobiście lub listownie do kancelaryi Muzeum, poczynając od 15 września r. b. w godzinach od 10 do 3ej po południu i od 5 po południu do 7 wieczór, winny być nadsyłane lub składane do 5 października r. b.; przedmioty zaś same, poczynając od 5 października do 22 t. m. włącznie, a to celem odpowiedniego ułożenia i udekorowania wystawy, a więcej jeszcze celem ułatwienia dokładnego opisu w katalogu wystawy nadesłanych przedmiotów, który to katalog wyjść musi z chwilą otwarcia wystawy. Przedmioty więc nienadesłane w swoim czasie, nie będą mogły być umieszczone w katalogu, jaki jednak będzie wydawnictwem pamiątkowem.

Katalogi, o jakich mowa, wyjść mogą w językach ruskim i polskim i dla tego każdy wystawca ma prawo do 4 wierszy w każdym języku bezpłatnie, następne zaś wiersze opłacane będą w stosunku 40 kop. za każdy wiersz druku, albo po 18 r. za każdą stronicę.

Co do urządzenia samej wystawy przyjętą będzie forma, że każda kollekcya należąca do jednego właściciela, stanowić będzie odrębną

całość i wystawioną będzie pod jego nazwiskiem.

Komitet Wystawy składają panowie:

Krasiński hr. Ludwik; Radziwił ks. Michał; Bisier Gustaw; Czacki hr. Feliks; Dowgird Tadeusz, art. mal.; Diehl August, superintendent; Fryze Feliks, redaktor; Kolasiński Wojciech; Kapher Baron; Ogiński ks. Michał; Olszewski Franciszek, redaktor; Olendzki Władysław, redaktor; Pawiński Józef, profesor; Potocki hr. Jakób; Potocki hr. Józef; Przyborowski Adolf, profesor; Przeździecki hr. Konstanty; Raczyński hr. Edward; Rzyszczewski hr. Zygmunt; Stronczyński, senator; Samokwasow Dymitr, profesor; Strzałecki Antoni, ar. mal.; Tyszkiewicz hr. Benedykt; Tyszkiewicz hr. Józef (senior); Weissenhoff Bar. Józef; Wrotnowski Lucyan, Pr. T. S. P.; Zubow hr., marszałek; Aleksandrowicz Jerzy, dyr. muz.; Kossowski Adolf, sekr. muz.

Kalendarz zdrowia Leopolda Lityńskiego na rok 1890. Jako pierwszy zwiastun niedalekiej przyszłości, ukazał się illustrowany „kalendarz zdrowia". bardzo starannie wydany przez Leopolda Lityńskiego. Oprócz zwykłej części kalendarzowej, pocztowych, telegraficznych i t. p. przepisów, oprócz różnych skorowidzów i niezbędnych wskazówek, zawiera kalendarz ten obfitą część literacką, a pomiędzy innemi artykułami, wspomnienia z pielgrzymki do Rzyma w r. 1888. Najobszerniejszą częścią, od której „kalendarz zdrowia" nazwę swą bierze, jest część hygieniczna, w której znajdujemy bardzo pożyteczne artykuły, odnoszące się do urządzenia mieszkań, dyetetyki i t. p. W części tej mieszczą się również liczne przepisy lekarskie, wskazówki hygieniczne a nawet — dla gospodyń bardzo ważne — 20 dyspozycyi hygienicznych objadów — Sądzimy, że „kalendarz zdrowia" będzie miał powodzenie, bo przecież każdy pragnąłby być zdrowym w r. 1890.

Antykwaryat Maurycego Stankiewicza w Krakowie ogłosił katalog I. dzieł, które ma na składzie. Spis ułożony systematycznie i przejrzysto, obejmuje 732 numerów. Przy każdym oprócz ceny podane są objaśnienia i krótki opis. Spotykamy tam stare druki, inne rzadkości bibliograficzne, dzieła wyczerpane w handlu księgarskim, mało przystępne broszury lub odbitki z rozpraw umieszczonych w dziełach zbiorowych i czasopismach. Cały zbiór ma cechę czysto naukowo-literacką i zawiera same rzeczy polskie lub do Polski się odnoszące.

Wereszczagin Głośny malarz rossyjski Wereszczagin, urządził w ostatnich dniach wystawę prac swoich w Nowym Jorku. Przewiózł on do Ameryki nietylko swoje obrazy, ale i całą pracownię i miewa w Nowym Jorku odczyty, na których opowiada o wojnach, w których brał udział.

Z Izby sądowej.

(Skrytobójcze morderstwo).

(m) Przed trybunałem sędziów przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa główna w głośnej sprawie zamordowania dwóch kobiet w kamienicy p. Fischera, położonej we Lwowie w rynku głównym pod l. 11 i przy ulicy Serbskiej. Przypomną sobie zapewne czytelnicy, że w d. 2 maja r. b. w oficynach owej kamienicy, będących stekiem wszelkich nieczystości, w izdebce ciemnej, brudnej, cuchnącej, znaleziono mocno już nadpsute zwłoki dwóch kobiet: Katarzyny Łopackiej i Maryi Hölzel. Łopacka mieszkała tam już lat 12, opłacała czynszu 6 zł. miesięcznie bardzo regularnie, miała opinię kobiety rzetelnej, oszczędnej i zasobnej. Mówiono, że ma kilkaset zł. częścią w Kasie oszczędności, częścią rozpożyczonych między włościanami z Sołonki. Z Łopacką dzielił od lat kilku mieszkanie Ilko Wentyk zarobnik, który umarł nagle 3 marca b. r. Łopacka pozostała w mieszkaniu z trzema lokatorami: Maryą Hölzlowę z Iglawy, lat 58, kucharką bez zajęcia, Wasylem Gregorczukiem, posługaczem hotelowym i Janem Szymańskim, który mając żonę i dwoje dzieci, opuścił je i przeniósłszy się do Lwowa zamieszkał u Łopackiej. Szymański ma być usposobienia kłótliwego i gwałtownego, wszyscy w domu gdzie Łopacka mieszkała, obawiali się go, on sam zaś nazywał się dla postrachu „Jankiem Rozpruwaczem". Łopacka obawiała się Szymańskiego, nie mogła się go jednak z izby swej pozbyć, bo żal jej było 4 zł., które Szymański miał jej zapłacić jako zaległy czynsz za luty i marzec. Tak stały rzeczy do dnia 30 marca r. b. W owym to dniu lokator Wasyl Gregorczuk, posługacz hotelowy, przyszedł wieczorem do domu i zastał drzwi wchodowe zamknięte na kłódkę. Gregorczuk przez kilka dni przychodził do kamienicy i wypytywał się o Łopacką, ale żaden z mieszkańców nie dał mu wyjaśnienia. Wszyscy byli przekonani, że Łopacka poszła do Sołonki, celem odebrania od włościan pożyczonych pieniędzy. Gdy jednakże minęło pięć tygodni, a Łopacka nie wracała, jedna z jej krewnych, Anastazya Czerwińska, udała się dnia 3 maja br. do policyi, żądając otworzenia mieszkania Łopackiej. Po otworzeniu drzwi, w pierwszej chwili nie spostrzeżono nic nadzwyczajnego i komisya miała już odejść, atoli Czerwińska, podejmując z ziemi pościel, zrzuconą z łóżka, spostrzegła leżącego pod takową trupa. Były to zwłoki Maryi Hölzel. Następnie sędzia śledczy, dr. Stebelski kazał wynieść z mieszkania wszystkie sprzęty i wtedy znaleziono pod łóżkiem drugiego trupa kobiety, Katarzyny Łopackiej. Trup był zawinięty w koc i przykryty słomą. Trzy kufry były otwarte, jednakże rzeczy w nich ułożone były w największym porządku. Lekarz miejski dr. Krobicki orzekł natychmiast, że obie kobiety zostały zamordowane i że trupy już od dłuższego czasu leżały w izbie. Okoliczność, że woń zgnilizny nie wydybywała się na zewnątrz do tego stopnia, aby to mogło zwrócić uwagę przechodniów lub sąsiadów, można wytłumaczyć tem, iż drzwi od izby, w której spełnione zostało to morderstwo, były szczelnie zamknięte i znajdowały się nad samym otworem kloacznym.

Obdukcya zwłok wykazała, iż morderstwa dokonano z potwornością i rozbestwieniem. Obie kobiety miały rozbite czaszki, zgruchotane i połamane żebra i załamane klatki piersiowe.

Śledztwo skierowano przeciw lokatorom Łopackiej. Grzegorczuk wytłumaczył się jasno ze wszystkiego, śledztwo przeto musiało się zwrócić przeciw drugiemu lokatorowi Szymańskiemu, który od zniknięcia Łopackiej nie był widzianym w tej kamienicy. Sprawdzono mianowicie następujące okoliczności: Jan Szymański odstawiony został przez policyę dnia 7 kwietnia do sądu powiatowego m. d. dla spraw karnych, gdzie się odbyła przeciw niemu rozprawa karna o przestępstwo kradzieży. Szymański bowiem aresztowany został za sprzedawanie kożuszka, dwóch chustek i bucików, które jak podejrzywano, pochodziły z kradzieży. Rzeczy te, jak się następnie okazało, były własnością zamordowanej Łopackiej Sąd jednakże dla braku dowodów uwolnił Szymańskiego od oskarżenia. Szymański, wypuszczony z aresztu, sprzedał te rzeczy następnego dnia za 3 zł. 60 ct. i poszedł do szynku celem zabawienia się. Tutaj znalazł wesołe towarzystwo, a nawet pogodził się ze swoją kochanką, Emilią Głąb. Tutaj widziano u niego 17 guldenów i jedną monetę srebrną, nową, dwuguldenową. Szymański opowiadał, że wygrał „ambo solo". Po tej uczcie Szymański wyniósł się ze Lwowa do Sołowej na łono rodziny. Był on mocno przygnębiony, a świadkowie zeznają, że miał na sobie dwa kaftany, a na jednym z nich widoczną była na piersiach plama z krwi.

Swiadek Mykita Szymański zeznał, iż przypatrywał się dokładnie tej plamie, była czerwoną i wyglądała, jak gdyby kto starał się ją zatrzeć. Nazajutrz, zobaczył Mykita Szymański że ów kaftan leży namoczony w ługu. Jan Szymański nie ufał żonie, miał atoli zaufanie do swej matki, Barbary Szymańskiej, która w tej chacie mieszkała. Ona to wrzuciła ów kaftan do ługu i wyprała takowy, a musiały zachodzić w tej mierze dziwne jakieś zwierzenia między matką i synem, skoro Barbara Szymańska namawiała swoją synowę, Ludwikę Szymańską, mającą być słuchaną przez sędziego śledczego, ażeby zeznała, że Jan Szymański, przyszedłszy do Sołowej, miał tylko jeden kaftan na sobie.

Uwięzienie Jana Szymańskiego w Sołowej nastąpiło dnia 7 maja prawie równocześnie z odszukaniem owych rzeczy, które on we Lwowie, wieczorem 30 marca br. sprzedać próbował, a w dniu 1 kwietnia br. wieczór istotnie sprzedał. Sprawdzone zeznaniem licznych świadków, że rzeczy, które Jan Szymański pozbywał, należały do zamordowanych kobiet Łopackiej i Hölzlowej, mianowicie: kożuszek, chustka w pasy i buciki do Łopackiej, a druga chustka do Hölzlowej. Sprawdzono nadto, że Jan Szymański, w czasie popełnionego na tych kobietach morderstwa nie miał żadnych pieniędzy. Tymczasem już 1 kwietnia miał Szymański przy sobie 17 zł. i monetę srebrną, nową, dwureńskową, w nocy tego dnia dał do przechowania szynkarce, Drösli Fisch, 12 zł i ową monetę, przybywszy do Sołowej, miał jeszcze przy sobie 9 zł., bądź w papierach, bądź w dziesiątakach i ową monetę, a przyaresztowany w dniu 7 maja posiadał 8 zł. 80 ct.

Prokuratorya państwa podnosi w akcie oskarżenia następujące dowody winy Jana Szymańskiego:

1. posiadanie rzeczy należących do zamordowanych kobiet, Łopackiej i Hölzlowej;

2. posiadanie pieniędzy nie pochodzących z zarobku ani z uczciwego źródła;

3. ślady krwi na kaftanie — i na tej podstawie oskarża Jana Szymańskiego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i zaprzecza gołosłownie wszystkim zarzutom podniesionym w akcie oskarżenia, przyczem popada w rozmaite sprzeczności.

Rozprawa potrwa co najmniej trzy dni; wczoraj i dzisiaj przesłuchano długi szereg świadków, których zeznania potwierdzają szczegóły zawarte w akcie oskarżenia. Ostateczny wynik rozprawy podamy w chwili właściwej.

Kradzież w Akademii Umiejętności.

Kraków, 13 września.

(Telegram „Gazety Lwowskiej.")

Dziś przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa, dotycząca kradzieży zbiorów w Akademii Umiejętności.

Skład trybunału jest następujący: przewodniczący p. nadradca Brason; wotanci: radca p. Wawrausch i sekretarz Dołkowski; protokolant p. Komorowski.

Oskarżyciel publiczny: zastępca prokuratora p. Pogorzelski.

Na ławie oskarżonych Stanisław Krzyżyk, rodem z Krakowa, lat 20 liczący, czeladnik introligatorski i p. Mieczysław Kurnatowski, rodem z Zdziechowic, lat 50 liczący, wdowiec, właściciel kantoru wymiany w Krakowie.

Pierwszy oskarżony o kradzież, drugi o uczestnictwo w powyższej kradzieży przedmiotów archeologicznych, do Akademii Umiejętności w Krakowie należących.

Akt oskarżenia przytacza, iż oskarżony Krzyżyk przyznał, że zabrawszy z posiadania ojca swego, woźnego Akademii Umiejętności, klucze od sal, w których zbiory starożytności się znajdowały, skradł w ciągu r. 1888 i 1889 następujące przedmioty:

I. Broń: 1) pistolet kapslowy, 2) pistolet skałkowy o 4 lufkach, 3) nóż szeroki z rękojeścią z kości słoniowej z herbem, 4) karabelę w pochwie czarnej, damasceńską z rękojeścią z kości słoniowej, 5) karabelę w pochwie skórzanej czerwonej, z kamieniami fałszywemi, na rękojeści orzeł polski i herb węgierski, 6) szablę z rękojeścią rogową, złoconą u góry z napisami tureckiemi, 7) krótką szpadę z rękojeścią gwiazdami nabijaną, 8) pałasz krzywy, w pochwie skórzanej szerokiej, 9) dwa pałasze proste, z mosiężnem okuciem, 10) pałasz o formie tureckiej, o gardzie krótkiej, srebrnej, 11) trzy szpady, 12) zwykłą szpadę do fechtunku i 13) zbroję żelazną.

Obrazy: 14) obrazek, przedstawiający dom wiejski, 15) obraz „kobiety" bez ram, 16) obraz bez ram zniszczony: krajobraz, 17) portret męski bez ram, 18) obrazek mały, krajobraz. 19) obraz przedstawiający scenę z bitwy, 20) obraz bez ram, przedstawiający widok rynku w jakiemś mieście, 21) obraz w ramach złoconych, przedstawiający wybuch wulkanu, 22) obraz w ramach złoconych, przedstawiający uroczystość, 23) obraz „Kościuszko" w zepsutych ramach, 24) bleitram ze szkicem olejnym.

Rzeczy różne: 25) orła, odlew brązowy, pobielany i posrebrzany, z koroną mosiężną, pozłacaną, 26) order złoty *Virtuti militari*, 27) znak masoński, żółty, brązowy, 28) 3 figurki szachowe, złocone, z pudełkiem. 29) portret mały na kości słoniowej z końca XVIII w. nieznajomego mężczyzny, miniatura, 30) medal rossyjski z r. 1861, mosiężny, 31) płyta szyldkretowa, nabijana złotem i srebrem.

Monety: 32) 24 sztuk medali spiżowych, cynkowych i żelaznych, 33) 2 medale na cześć Stanisława Wodzickiego i Teodora Morawskiego, 34) monet miedzianych mniejszych 63 sztuk, 35) monet srebrnych 81 sztuk, 36) monet z metalu żółtego 3 sztuki, 37) dwa dukaty: *a.* augustowski, *b.* Stanisława Augusta i pół piastra tureckiego, 38) kameę z karniolem w złoto oprawną

Wszystko na 186 zł. 18 ct. przez znawców oszacowane.

Wyż wymienione przedmioty pozbył Krzyżyk Kurnatowskiemu, a tenże podczas rewizyi ze strony policyi u niego odbytej, dobrowolnie komisarzowi policyi wręczył.

Oprócz tego skradł Krzyżyk:

II. 1) Kameę karniolową z popiersiem św. Piotra w złoto oprawną, 2) medalion złoty w formie serca ze szmaragdem dużym, 16 dyamencikami, łącznie na 150 zł. oszacowane; rzeczy te zastawił obwiniony w kasie oszczędności i tam rzeczy te są przechowane.

III. Dwadzieścia dziewięć sztuk rozmaitych medali, na 77 zł. 40 ct oszacowanych.

IV. 1) Dukat W. Ks. Warszawskiego, bity r. 1812, 2) dukat kurlandzki z r. 1780, 3) medal koronacyjny złoty, z r. 1697 z napisem: *reget et defendet*, 4) medal bronzowy na cześć Teodora Morawskiego wybity, 5) monetę spiżową rzymską, 6) medal żelazny na cześć Ludwika króla węgierskiego i polskiego.

Łącznie na 26 zł. 35 ct. oszacowane; rzeczy te zabrane zostały przez komisyę sądową podczas rewizyi u Kurnatowskiego zrobionej i takowe w przechowaniu sądowem się znajdują.

Wedle powyższego zestawienia wszystkie rzeczy skradzione, z których tylko rzeczy pod III wymienionych brakuje, przedstawiają łączną wartość 439 zł. 93 ct

Gdy obwiniony przyznał, że od października 1888 r. aż do chwili swego przyaresztowania kradzieży powyższej na szkodę Akademii się dopuszczał, gdy, wedle orzeczenia znawców, rzeczy skradzione kwotę przeszło 300 zł. wynoszą i gdy obwiniony, wedle zenań dr. Grabowskiego, rzeczy w przeważnej części z zamkniętych szaf zabierał, przeto oskarżenie obwinionego Krzyżyka o zbrodnię kradzieży jest uzasadnionem.

Obwiniony Mieczysław Kurnatowski przyznaje, że od obwinionego Krzyżyka starożytności, do których kradzieży tenże się przyznał, nabywał, u siebie przechowywał i pozbywał. Wedle zestawienia powyższego rzeczy u Kurnatorskiego znalezione i temuż pozbyte przedstawiają wartość 289 złr. 93 ct. Tenże tłumaczy się, że nie wiedział, jakoby rzeczy przez niego nabywane z kradzieży pochodziły, albowiem Krzyżyk, który pierwotnie jako Chlewkiewicz się przedstawił, utrzymywał, że jego zmarły ojciec miał zbiór starożytności a że matka jego znajduje się w pobie, musi więc niejedną rzecz ze zbiorów pozbywać.

Tłumaczenie się Kurnatowskiego na wiarę nie zasługuje, albowiem pozbywanie starożytności różnego rodzaju przez człowieka młodego, ilość i jakość tychże uderzyć musiały obwinionego, że rzeczy przezeń nabywane z większego i rzadkiego zbioru pochodzą, a mimo to obwiniony nie był tyle ciekawy, aby zapytał Krzyżyka, gdzie matka jego mieszka i czy zbiór jej może oglądnąć w domu w całości, lub takowy zakupić, zwłaszcza, że wedle opowiadania obwinionego Krzyżyk mówił mu, iż matka jego w przykrem położeniu się znajduje, a gdy takie okoliczności, jak nabywanie rzeczy od Krzyżyka po bajecznie niskich cenach, ofiarowanie tychże po wygórowanych cenach, jak to miało miejsce ze zbroją i karabelą, wnosić każą, że obwiniony ze świadomością rzeczy skradzione nabywał, ukrywał i pozbywał, gdy rzeczy przez obwinionego nabyte kwotę 25 zł. przenoszą, przeto oskarżenie również i co do Mieczysława Kurnatowskiego jest uzasadnionem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. austryackie koleje państwowe. W sprawie wysyłania towarów na sposób pakunków odbieramy następujące ogłoszenie: W myśl postanowień, dotyczących przewożenia pakunków i odpowiedzialności za nie, będzie się przyjmować od dnia 15 września 1889 do przewozu na wszystkich kolejach, będących pod zarządem państwowym, z wyjątkiem jednak bukowińskich i kołomyjskich kolei lokalnych oraz kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów), oprócz rzeczy podróżnych, także większe skrzynie opakowane na sposób kupiecki, jako też inne towary, których podróżni w podróży nie potrzebują, jako też psy i małe zwierzęta w klatkach, o ile się one nadają do przewozu w wagonie konduktorskim, a względnie, o ile wskutek takiego załadowania nie będzie potrzebną desinfekcya wozu, lub jeżeli nie zachodzi obawa zanieczyszczenia miejsca w wagonie przeznaczonym do ładowania pakunków.

Wykluczone są od takiego przewozu towary dużej objętości, posyłki, ważące pojedyńczo więcej jak 50 kg., tudzież wszystkie przedmioty wykluczone w myśl §. 22 alinea 3 względnie §. 24 regulaminu ruchu od przewozu jako pakunek.

Wysyłanie wyż wspomnianych towarów będzie się odbywać tylko między stacyami austr. kolei państwowych i to tylko wtedy, jeżeli przestrzenie obcych kolei nie wchodzą w rachubę.

Do i ze stacyj c. k. austr. kolei państwowych, leżących po za granicą państwa, wysyłać można towary jednakże tylko wtedy, gdy nadawca lub odbiorca dopełni formalności cłowych.

Współudział kolei w ocleniu towarów wyklucza się bezwarukowo.

Najpóźniej na pół godziny przed odejściem wszystkich osobowych, kurjerskich, pospiesznych i przyspieszonych pociągów z wyjątkiem pociągów wschodnich ekspresowych (*Orient - Expresszüge*) będzie się przyjmować wyż wspomniane towary przy kasach pakunkowych, o ile by nie było osobnych lokalów ku temu przeznaczonych.

Towary przyjmują się tylko do takich stacyj, gdzie się dotyczący pociąg według rozkładu jazdy zatrzymuje bezwarunkowo.

Kolej zastrzega sobie ze względów techniczno-ruchowych konieczne ograniczenia, obowiązuje się jednak takowe wcześnie ogłaszać.

Należytość oblicza się bez uwzględnienia ciężaru niepłatnego przy pociągach osobowych, po cenach prawidłowych, pobieranych za przewóz pakunków; przy kurjerskich i pospiesznych lub przyspieszonych zaś pociągach po cenie tej $1^1/_2$ razy wziętej.

Dla obliczenia należytości zaokrągla się waga tak jak przy pakunkach od 10 do 10 kg. w ten sposób, że każde zaczęte 10 kg. za pełne 10 kg. się liczy.

Jako najmniejszą należytość (oprócz należytości manipulacyjnej i stemplowej) pobiera się przy pociągach osobowych 20 ct., a przy kurjerskich pospiesznych 30 ct.

Przy kombinowanym ruchu pociągów (osobowy i kurjerski pociąg) pobiera się $1^1/_2$ razy wziętą cenę prawidłową jedynie za tą przestrzeń, na której towar kurjerskim pospiesznym lub przyspieszonym pociągiem był wieziony, a mianowicie należytość mi-

nimalną w kwocie 30 ct. od jednej posyłki (oprócz należytości manipulacyjnej i stemplowej).

Należytości manipulacyjne i stemplowe, jak również i dodatki za deklaracyą wartości i zabezpieczenie terminu dostawy, oblicza się podług taryfy obowiązującej od 1 sierpnia 1885.

Nadawcom posyłek wydaje się recepisy pakunkowe, które przy wydaniu towaru w stacyi kresowej zwrócone być winny.

Zezwala się także, żeby w razie żądania nadawcy recepis dołączonym był do przesyłki, jednakże tylko wtedy, gdy posyłka będzie zaopatrzoną w trwały sposób dokładnym adresem tak nadawcy, jakoteż i odbiorcy.

W takim razie zawiadomi się adresata o nadejściu przesyłki do stacyi kresowej.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·65 do 8·15, żyto 6·60 do 7·—, owies obroczny 6·10 do 6·50, jęczmień 6·— do 7·90, rzepak 16·— do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 7·90, żyto 6·40 do 6·60, jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 6·25 do 6·75, groch 6·90 do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·30 do 7·70, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies —·— do —·—, groch 6·90 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·65 do 8·15, żyto 6·65 do 7·10, jęczmień 6·— do 8·—, owies ·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 30·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Strączkowe nasiona poszukiwane jak również owies.

*) Przedruk wzbroniony.

Zbiory w Węgrzech. Najnowsze urzędowe sprawozdanie ministra rolnictwa o stanie urodzajów, stwierdza, że skutkiem zmiany powietrza w sierpniu, późniejsza kukurydza się poprawiła, są więc w tym kierunku znacznie lepsze widoki; rośliny strączkowe dają średni zbiór, a kartofle po większej części wykazują zły wynik.

Wystawa w Wilnie. Otwarcie tegorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej w Wilnie nastąpi w d. 13 b. m. Termin trwania popisu oznaczono na dni 10, w razie jednak powodzenia termin ten będzie prawdopodobnie przedłużony.

O ile można sądzić z liczby nadesłanych deklaracyj wystawa tegoroczna uda się lepiej, niż wszystkie poprzednie. Najwięcej wystawców zgłosiło się do działu inwentarza żywego, który przedstawi się prawdopodobnie najobficiej i najokazalej; drugie po nim miejsce zajmie dział drobnego przemysłu domowego.

Ogólna liczba wystawców wynosi jak dotąd, kilkuset; byłaby jednak o wiele większą, gdyby nie ta okoliczność, że na mocy uchwały, zapadłej w łonie komitetu wystawowego, w wystawie tegorocznej w Wilnie, będą mogli przyjmować udział li tylko wystawcy pochodzący z gubernij: Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej.

Telefony we Francyi. Rząd, korzystając z zastrzeżenia uczynionego w koncesyach, nadanych towarzystwu telefonów, odebrał mu tę koncesyę i od dnia 1. b. m. telefony są eksploatowane przez państwo, jak poczty i telegrafy. Towarzystwo protestuje i grozi procesem, co łatwo zrozumieć, gdyż miało 6,000.000 rocznego dochodu, pobierając ogromne opłaty od publiczności, posługującej się telefonami. Jako instytucya publiczna staną się one od razu o połowę tańsze; publiczność stanęła po stronie rządu. A że rząd zastrzegł sobie z góry prawo wykupu, nie ma wątpliwości, iż sprawa w tym duchu będzie rozstrzygnięta.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, o godzinie 7-mej rano, odbyła się w Lutomyślu uroczystość zaprzysiężenia przez Najj. Pana Namiestnika Czech, hrabiego Thuna. Przy akcie składania przysięgi hr. Thuna, jako nowomianowanego tajnego radcy, pośredniczył hr. Kalnoky; rotę przysięgi odczytał hr. Wydenbruck. Przy składaniu przysięgi jako Namiestnika pośredniczył hr. Taaffe; rotę przysięgi odczytał radca dworu Klaps.

O godzinie 7 minut 30 wyjechał Najj. Pan na pole manewrów.

Politik donosi, iż Monarcha, przyjmując w Lutomyślu zgromadzone na czele biskupa duchowieństwo, przypomniał, iż obowiązkiem jest jego łagodzić narodowe przeciwieństwa, i pracował dotąd nad tem, aby obie narodowości kraju żyły i pracowały obok siebie w pokoju. Zarazem Najj. Pan wyraził nadzieję, że duchowieństwo działać będzie w tym kierunku wszelkiemi siłami.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza uda się dnia 20-go b. m. do Wielkiego Waraździnu, gdzie, jak donoszą z Pesztu, wypowie przed swymi wyborcami mowę o zadaniach najbliższej sesyi sejmowej i projektowanych reformach administracyjnych.

Pruski poseł przy Watykanie, Schlözer, udał się do Friedrichsruh, celem złożenia wizyty księciu kanclerzowi. Za kilka dni powraca Schlözer do Rzymu.

Doniesienia z Berlina potwierdzają wiadomość o zamienieniu Rygi w wielki obóz oszańcowany. Podobno ostatnia podróż ministra wojny Wannowskiego pozostawała w związku z tą sprawą.

Koła w Petersburgu, jak zapewnia prasa tamtejsza, zajmują się znowu żywo sprawą podjęcia rokowań z Watykanem. Wedle *Nowosti*, dotychczasowe rokowania nie utknęły z powodu kwestyi liturgii, lecz dlatego, iż Rossya chce cofnąć uczynione dawniej w zasadzie ustępstwo co do bezpośredniego komunikowania się biskupów ze Stolicą św.

Niektóre dzienniki belgradzkie przemawiają gorąco za zawarciem z Rumunią ściślejszego związku, rozumiając, iż byłby to pierwszy krok na drodze urzeczywistnienia solidarności państw bałkańskich.

Regent Ristiez przesłał carowi, z okazyi jego imienin, depesze z życzeniami.

Wczoraj miała przyjść ostatecznie do skutku pożyczka bułgarska. Rokowania w tej mierze prowadził rząd bułgarski z anglo-amerykańskiem konsorcyum. Pełnomocnikami konsorcyum są pp. Cleargue i Chirol. Obaj z wraz ministrem skarbu Sallabaszewem udali się do ks. Ferdynanda do Warny, celem otrzymania jego sankcyi dla podpisania umowy.

W pałacu dla przemysłu, gdzie staraniem miasta Paryża urządzono uroczyste przedstawienie, przeobrażając salę na olbrzymi teatr, wybuchł wieczór dnia 11 b. m. pożar. Zgromadzonych było około 50.000 widzów, nie przyszło jednak do popłochu, ponieważ straż pożarna przy pomocy znakomitych urządzeń technicznych, stłumiła ogień w pierwszej chwili.

Z powodu wyborów i znanego okólnika ministra do biskupów, nie milkną rozprawy na ten temat w dziennikach. *Temps* zaleca biskupom zupełną bierność, czem według organu półurzędowego dowiedliby najlepiej, że okólnik ministra był zbyteczny.

République Française przypomina słowa Boulangera, które telegrafował niegdyś z Clermont-Ferrand do Laguerra, zapewniając: „Znasz mię pan zbyt dobrze, ażeby być przekonanym, że nigdy nie wejdę w przymierze z nieprzyjaciołmi republiki“. Przypomniawszy to zapewnienie, podaje *Répub. Franç.* imiona kandydatów, popieranych dziś przez Boulangera i dodaje: „Francya wie obecnie o co idzie przy wyborach w dniu 22 września. Będzie to powtórzenie walki z 16 maja, która na nowo się zaczyna. Z otwarciem okresu wyborczego zrzucił boulanżyzm maskę. Przymierze z reakcyą trwa i dąży do jednego celu, do obalenia republiki.“

Journal des Débats zwraca się do wyborców przeciw radykalnym. Ażeby zwalczyć radykalizm, wybrał kraj w r. 1885 wielu konserwatystów, ale nie miał zamiaru odpychać republiki, chciał tylko obalić panowanie radykalizmu.

Według korespondencyi *Temps* z Rzymu, wydał Papież w ostatnich dniach ostateczne rozporządzenie, według którego ofiary otrzymane z powodu jubileuszu, wynoszące około 25 milionów franków, przypaść mają do funduszu, który jest kapitałem rezerwowym Kościoła.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu:

Wybory do rad gminnych odbędą się w październiku na podstawie nowej ustawy, która prawo wyborcze w samym Rzymie rozszerzyła na 43.000 nowych wyborców. Watykan, przejęty ważnością wyborów, przy których chodzi o odnowienie wszystkich gminnych i prowincyonalnych reprezentacyj, powierzył kierownictwo akcyi wyborczej nad całą partyą katolicką, wybitnemu jej członkowi hr. Vespignani, który już niejednokrotnie zasiadał w radzie gminnej i na tem stanowisku przed kilku miesiącami energicznie protestował przeciw wzniesieniu pomnika dla Giordana Bruno.

Times wypowiada dotychczasową sympatyę opinii publicznej dla uczestników bezrobocia, pisząc: „Od pierwszej chwili zmowy otrzymywali robotnicy wsparcie i sympatye publiczności były po ich stronie. Prawo zmowy przyznawano im wszechstronnie. Życzono sobie powszechnie, ażeby otrzymali żądane podwyższenie płacy i znaleźli możnych przyjaciół w kraju i w koloniach. Teraz jednak postąpili tak, jakby chcieli stracić słuszność i przyznane im prawa. Stracą też prawdopodobnie sympatyę opinii publicznej.“

Przy dokach stoją dwa posterunki od dni kilku: jeden strażników wysłanych przez przedsiębiorców, drugi robotników. Przedsiębiorcy twierdzą, że używano teroryzmu przeciw wracającym dobrowolnie do pracy, robotnicy do zmowy należący chcą przekonać, że nie teroryzują.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lutomyśl, 13 września. Wczorajszy drugi dzień manewrów, zakończył się równie znakomicie zarządzonym, jak i przedziwnie wykonanym atakiem lewego skrzydła korpusu dziewiątego (partyi północnej), na który odpowiedziano równie interesującym i z powodzeniem wykonanym manewrem.

Wiedeń, 13 września. *Polit. Corr.* donosi, że kontradmirał Spaun reprezentuje Austro Węgry na międzynarodowej konferencyi marynarskiej w Washingtonie.

Wiedeń, 13 września. *(Tel. prywo.)* Stowarzyszenie austryackich właścicieli cukrowni wystosowało memoryał do p. Ministra handlu o niepomyślnem położeniu fabryk cukru w Austryi, wywołanem w skutek gwałtownego obniżenia się wywozu cukru przez Tryest, niemniej w skutek założenia kilku wielkich cukrowni na Węgrzech, którym gorąco zaopiekował się rząd tamtejszy. Memoryał domaga się od Rządu zaradzenia tym niedogodnościom.

Kiel, 13 września. Wielki książę następca tronu rossyjskiego, przybywszy tu, był przywitany z honorami przez wszystkie statki. Wielki książę przyjmował admirała Goltz i korpus oficerski. Po obiedzie odjechał dalej do Hanoweru.

Minden, 13 września. Na wczorajszym obiedzie cesarz Wilhelm wniósł toast na pomyślność Westfalii, wyrażając życzenie, aby prowincya ta kwitła, a jej synom było dozwolonem okrywać się zawsze sławą i zwycięztwem.

Hanower, 13 września. Carewicz przybył tutaj. Cesarz Wilhelm powitał go na dworcu kolejowym i uściskał kilkakrotnie. Carewicz udał się następnie, w towarzystwie cesarza, czterokonnym otwartym powozem, do zamku królewskiego, gdzie powitała go jak najserdeczniej cesarzowa.

Sofia, 13 września. Książę i rząd bułgarski złożyli na ręce agenta serbskiego życzenia, z powodu imienin króla Serbii.

Belgrad, 13 września. W drodze półurzędowej zaprzeczają ponownym pogłoskom o serbskich zarządzeniach wojskowych.

Antwerpia, 13 września. Raport gubernatora do ministra spraw wewnętrznych stwierdza, iż podczas strasznej katastrofy wysadzenia w powietrze prochowni, straciło życie 72 osób, a w szpitalach pomieszczono 114 rannych.

Bruksela, 13 września. Według doniesień z Zanzibaru, Stanley, w towarzystwie Emina-baszy, zatrzymał się przez czas dłuższy na wybrzeżach wschodnich jeziora Wiktoryi, poczem odbywał dalszy pochód ku Mombassa. Emin basza pozostał w głębi Afryki. Stanleya oczekują z końcem października u wschodnich wybrzeży afrykańskich.

Konstantynopol, 13 września. Na pogrzebie Havasa, dyrektora banku ottomańskiego, który odebrał sobie życie, wzięło udział ciało dyplomatyczne i konsulowie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 86·20. Węg. akcye kredyt 315·25, Akcye anglo austryackie 134 30, Akcye banku Union 230·75, Akcye kolei Karola Ludwika 194·—, Akcye kolei północnej 255·50, Akcye kolei południowej 117·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 236·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 35·40, 4-proc. węgierska renta złota 99·50, Akcyi związkowego banku 112·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 228·35, Rubel papierowy 1·23·75, Węgierskie losy 94·75, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 115·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239 30. Kolej Elbetal 222·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 września 1889, godzina 7 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 września 1889, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 305·15, Anglo-austryackie 135 20, Unionbank 231·—, Kolej Karola Ludwika 194·—, Południowa 118·—, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 96 50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 99 60 zł., Napoleondor 9·49, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 września 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 50 do 13·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·41 do 8·43 złr. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 187·25, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·80 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. —·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 13 września 1889.

Hotel Żorża.

Pp. Dr. F. Paszkowski z Krakowa, Z. Jużyczyński z Wiednia, Ks. E. Lubomirski z Krakowa, K. hr. Krasicki z Wołynia, M. hr. Łoś z Czyszek.

Hotel Francuski.

Pp. T. Telesnicki z Warszawy, W. Kraiński z Wyszatyc, Dr. F. Leo z Krakowa, Dr. C. Pieniążek z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. br Doliniański z Dolinian, E. Mayer z Wiednia, A. Werther z Wiednia, M. Zentnek z Czerniowiec.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 11 września 1889.

pięciu liczb

26 — 55 — 21 — 67 — 75

Następne ciągnienie przypada w dniu 25go września i 9 października 1889.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mięszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany — o godz. 5 m. 1 po południ pociąg mięszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 września 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr	ct	złr	st.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	50	196	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	80	94	80
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	26	1	36
„ „ papierowy . . .	1	$22^1/_4$	1	$24^1/_4$
100 marek niemieckich . . .	58	10	59	10

bez kupona
bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 września 1889

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.50	83.70
luty-sierpień	83.50	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84 40	84.60
kwiecień-październik	84.35	84 55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143 75	144 50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.—	174 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.35	99 55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.—	110.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 40	135 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.75	305.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	910.—	912.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	55.75	56 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2555.—	2560.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.25	194 75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 —	236 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	238.50	228.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.50	119 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.—	191.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.70	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr. . . .	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.50	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.—	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.40	102. —
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.70	100.30
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.60	83.20
z r. 1884 . .	89.40	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	59·75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37 50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.60	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. -	25 -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.25	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 10	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.40	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.25	64 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152 —
„ „ po 50 zł. w. a. .	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.25	42 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	54.—	55 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.80
Paryż za 100 fr.	47.27.50	47.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 września 1889.	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
„ „ „ w srebrze .	84	35
Renta w złocie	110	—
5 pr. austr. renta marcowa	99	40
Akcye banku austro węgier.	910	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	25
Londyn	119	60
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	$32^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5685 (6126 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu dto Złoczów, dnia 1 kwietnia 1889 na sumę 420 zł. 90 ct. wa. opiewającego, w cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Berischa Halperna wystawionego, a przez Nissena Kosenberga przyjętego aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w gazecie urzędowej przedłożył sądowi tutejszemu ile że w razie przeciwnym takowy uznany zostanie jako umorzony.

Złoczów, 17 sierpnia 1889.

L. 8514 (6128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Dudkowej celem doręczenia rezolucyi z dnia 17 listopada 1888 l. 11173 w sprawie c. k. kasy sierocej w Podgórzu względem ściągnięcia pożyczki 100 zł. w stanie biernym posiadłości lwh. 230 w Swiątnikach górnych zaintabulowanej kuratorem Wawrzyńca Dudka ze Swiątnik górnych i o tem ją niniejszym edyktem zawiadamia.

Podgórze, dnia 3 września 1889.

L. 7760 (6082 1—3)

Na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Komarnie stowarzyszenia zarejestrowane go z nieograniczoną poręką na powiat sądowy Komarzański, wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Komarno dnia 30 grudnia 1887 w trzy miesiące od daty płatnego, na 50 zł. aw. przez Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie na własne zlecenie wystawionego a przez Grzegorza Beckmanna i Jana Roga akceptowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc, temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 30 lipca 1889.

Licytacye.

L. 5431 (6102 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 75 gminy kat. Majkowice objętej, dłużnika Jędrzeja Kwietnia własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17go października i 21 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 233 zł. wa.

Bochnia, dnia 23 lipca 1889.

L. 5492 (6101 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez nabywcę Seliga Kirschen warunków przetargu, odbytego na dniu 18 marca 1889 na żądanie egzekwującego wierzytelność swą 86 zł. z pn., Eliasza Friedmann, wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg, służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. z pn., zahipotekowanej na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmann połowy realności, objętej 789 wykazem hipot. miasta Złoczów, pod warunkami pierwotnymi edyktem z dnia 7 maja 1887 l. 2609/87 ogłoszonymi, z możnością pozbycia nawet poniżej ceny wywołania, na dzień 14 października 1889 od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 832 zł. 31 ct.

Poręczne 83 zł.

Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i resztę warunków przetargu, wolno przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamiamy też wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 28 maja 1889, nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie, lub którymby uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały z nadmienieniem, iż ustanowiono im kuratora złoczowskiego notaryusza dr. Bodyńskiego z podstawieniem złoczowskiego notaryusza dr. Miskyego.

Złoczów, 24 sierpnia 1889.

L. 4617 (6107 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. odbędzie się na rzecz Ludwika Wadowskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 172 gm. kat. Kalwarya objętej dłużników Jana i Katarzyny Zurków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 września i 28 października 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 32 zł.

Kalwarya, dnia 10 lipca 1889.

L. 4350 (6108 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 zł. 80 ct. z pn., odbędzie się na rzecz dr. Andrzeja Marka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 30 gm. kat. Jastrzębia objętej dłużnika Józefa Zagrabińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 września i dnia 28 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowionych notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 28 zł. wa.

Kalwarya, dnia 20 lipca 1889.

L. 54269 (6116 1—3)

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1890 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie cztery stacye mytnicze a mianowicie: stacye myta drogowego w Zatorze i Borku, jakoteż stacye myta drogowego i mostowego w Skawinie i Wadowicach;

2) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie stacya myta drogowego i mostowego w Jaworzu;

3) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi sześć stacyj mytowych a mianowicie: stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn w Hwoździe i Wierzbowcach, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Szewelówce, Kołomyi ad Jabłonów i Gwoździcu starym;

4) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu trzy stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi w Krowince i Podhajcach;

5) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie stacya myta drogowego w Koniuszkach, wreszcie

6) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze stacya myta drogowego i mostowego w Strzyłkach.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu dnia 22 października 1889 a na poszczególne stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2giej po południu dnia 21 października 1889 u Naczelnika dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wpłynęły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wykluczają się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu, w powiatowych nadzorach c. k. straży skarbowej, tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8 września 1889.

Оголошене лѣцитацїи.

Галицїйска ц. к краєва Дирекцїѧ скарбꙋ подає до загальной вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїѧхъ скарбꙋ выдержавленѝ зôстанꙋтъ на рôкъ 1890 слѣдꙋючїѝ стацїи мытничѝ, а то:

1. въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ въ Краковѣ чотыры стацїи мытничѝ, а именно:

стацїи мыта дорогового въ Заторѣ и Боркꙋ, тоже стацїи мита дорогового и мостового въ Скавинѣ и Вадовицѧхъ;

2. въ ц. к. повѣтобой Дирекцїи скарбꙋ въ Тарновѣ стацїѧ мыта дорогового и мостового въ Ꙗворꙋ;

3. въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ въ Коломыи шѣсть стацїи мытовыхъ, а именно:

стацїи мыта дорогового въ Коломыи ко Ланчинови, въ Гвоздѣ и Вербôвцѧхъ, дальше стацїи мыта дорогового и мостового въ Щебелôвцѣ, Коломыи ко Ꙗблонови и Гвôздци старомъ;

4. въ ц. в повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ въ Тарнополи три стацїи мыта дорогового и мостового въ Чарторіѣ, въ Кровинцѣ и Пôдгайцѧхъ;

5. въ ц. к повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ въ Станиславовѣ стацїѧ мыта дорогового въ Конюшвахъ, врештѣ

6 въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ въ Самборѣ стацїѧ мыта дорогового и мостового въ Стрѣлкахъ.

Дотычнѝ ꙋстнѝ розправы лицитацїйнѝ розпôчнꙋтъ сѧ при кождой зъ вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїѧхъ скарбꙋ днѧ 22 Октобра 1889, а на поодынокѝ стацїи мытничѝ могꙋтъ бꙋти внесенѝ писемнѝ оферты найпôзнѣйше до годины 2. пополꙋдни днѧ 21. Октобра оу начальника дотычной ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ, причôмъ сѧ найбôльше заꙋважає, що оферты наданѝ на почтꙋ, котрѝбѣ по повизшôмъ терминѣ до ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбꙋ вôйшли, бꙋдꙋтъ ꙗко спôзненѝ безъ скꙋткꙋ зверненѝ.

Наддажи конкретальнѝ выключаютъ сѧ.

Особеннє оголошенє взглѧдомъ близшихъ оусловїи и постꙋпованѧ при тыхъ лицитацїѧхъ можна переглѧнꙋти въ часѣ звычайнихъ годинъ оурѧдовыхъ оу всѣхъ тꙋтейшо-краєвыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїѧхъ скарбꙋ, оу повѣтовыхъ ц. к. надзорахъ стражи скарбовой, ꙗкъ и тожь въ регистратꙋрѣ ц. к. краєвой Дирекцїи скарбꙋ оу Львовѣ.

Ц. к. краєва Дирекцїѧ скарбꙋ.

Львôвъ, 8 вересня 1889.

Licitations-Kundmachung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den nachstehenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen folgende Aerarial Mauthstationen für das Kalenderjahr 1890 verpachtet werden u. z:

1. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau 4 Mauthstationen, nämlich: die Wegmauthstationen Zator, Borek und die Weg- und Brückenmauthstationen in Skawina und Wadowice;

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnow die Weg- und Brückenmauthstation in Jaworze;

3. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea 6 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Kolomea ad Łanczyn, Hwozd, Wierzbowce, dann die Weg und Brückenmauthstationen in Szewelówka, Kolomea ad Jabłonów, und Gwoździec stary;

4. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol drei Weg- und Brückenmauthstationen in Czartorya, Krowinka und Podhajce;

5. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau die Wegmauthstation in Koniuszki, schliesslich;

6. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor die Weg und Brückenmauthstation in Strzyłki.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Directionen am 22 October 1889 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte bis 2 Uhr Nachmittags vom 21 October 1889 beim Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebene Offerten, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction nicht einlangen als verspätet eingereicht, erfolglos werden zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen.

Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämmtlichen hierländigen Finanz-Bezirks-Directionen und k. k. Finanzwache Controlls-Bezirks Leitungen sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 8 September 1889.

L. 3003 (6026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniach 17 października 1889 i 21 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wykazem hip l. 491 dla gminy Mosty wielkie objętego, Mojżesza Jakóba Katza, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego, na rzecz Chaima Holzmanna celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Na pierwszym terminie połowa tej realności będzie tylko za, lub powyżej ceny oszacowania, na drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołwczą stanowi kwota 350 zł. wa., każdy chęć kupna mający winien przed licytacyą złożyć wadyum w kwocie 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Józef Tabiński c. k. notaryusz w Mostach wielkich.

Mosty wielkie, dnia 29 lipca 1889.

L. 9853 (6060 2 -3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującego wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiej akcyj. banku hipotecznego w kwocie 1793 zł. 71 ct. wa. z pn., odbędzie się w dniu 17 października 1889 w zabudowaniu sądowem bióro nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności Zipy Zukerkandlowej pod l. 1926 w Tarnopolu położonej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania wynosi 5000 zł.

Wadyum 250 zł.

Sprzedaż nastąpi na powyższym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych został ustanowiony adw. dr. Horowitz ze substytucyą adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1889.

L. 4678 (6020 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Wadowicki podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Konstancyi Kasprzyckiej przeciw Antoniemu Łukasowi respective jego prawonabywcom celem zniesienia spółwłasności realności nr. 128 l. wyk. hip. 186 ks. gr. Wadowice i celem zaspokojenia kosztów sporu, oraz egzekucyi zostanie przeprowadzoną sprzedaż rzeczonej realności, w połowie do Konstancyi Kasprzyckiej, a w drugiej połowie do spadkobierców resp. prawonabywców Antoniego Łukasa (ojca) należącej.

Sprzedaż odbędzie się na dwóch terminach dnia 25 października 1889 i dnia 29 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 7540 zł.

Wadyum 750 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

O dozwoleniu i rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się osoby, którym doręczono ts. uchwałę z dnia 27go października 1888 l. 4035.

Wadowice, 10 sierpnia 1889.

L. 3641 (6011 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a mianowicie resztującej raty w kwocie 303 zł. 21 ct. wa. i siedm rat półrocznych po 459 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sali rozpraw cywilnych tutejszego Sądu w dniach 5go listopada i 17go grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu majętności tabularnej Grąziowa część w obrębie c. k. Starostwa w Dobromilu a c. k. Sądu powiatowego w Birczy położonej, wykazem hip. l. 324 księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętej, wedle karty B. poz. 5 Bronisława Nowosieleckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 30800 zł. z doliczeniem ceny szacunkowej przynależności w kwocie 3241 zł. zatem razem kwotę 34041 zł. wa.

Wadyum wynosi 3404 zł. 10 ct. wa.

W pierwszym terminie zostaną dobra te tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową w drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków jakoteż wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przynależności wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Dobromilu, gr. kat. kapelanię w Grąziowej na ręce c. k. Prokuratoryi Skarbu, Majera Finsterbusch, Hermanna Rappaport, Deborę Rappaport, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i galic. fundusz krajowy, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1886 prawo zastawu na sprzedać się mającej majętności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie adw. dr. Iskrzyckiego z substytucyą adwokata dra Gawła obu w Sanoku zamieszkałych ustanowionego, tudzież przez niniejszy edykt uwiadamiamy.

Sanok, 3 sierpnia 1889.

L. 3041 (6071 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 3go października i 7go listopada 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Myśka a względnie jego spadkobierców Teodora Myśka, Feny Myśko i małoletnich Michała Tymka i Andryja Myśków własnej, pod lk. 22 w Tokarnie położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 200 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 zł. wa., kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Euzebiusz Czerepaszyński w Bukowsku.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko, 12 lipca 1889.

L. 6420 (6106 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 29 zł. 21 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Jakóba Aftengata w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 60 gm. kat. Kalwarya objętej dłużniczki Wiktoryi Pawlik własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 września i 28 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 41 zł.

Kalwarya, dnia 27 lipca 1889.

L. 4209 (6105 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{3}$ ciała hipotecznego lwh. 59 i ciała hipotecznego lwh. 60 ks. gr. Hryńkowce dłużnika Demka Dobryja syna Onufrego własnych, na zaspokojenie pretensyi Pylypa Pasemków w kwocie 140 zł. z pn., dnia 7 października i dnia 11go listopada 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej 410 zł. wa., jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczonych do najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 20 września 1888, do tabuli weszli kuratorem Teodora Andrusiów i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 20 lipca 1889.

L. 11447 (6085 1—3)

W Sprawie egzekucyjnej Szlomy Kramera przeciw Stanisławowi Mitrowicz pto 60 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 16 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 9 rano, przymusowa licytacya realności pod l. 1012 w Horodence położonej, objętej wyk. hipot. 407.

Cena szacunkowa 526 zł.

Wadyum 52 zł. 60. ct. wynosi.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator Tomasz Germański.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, dnia 24 sierpnia 1889.

L. 6707 (6109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Anny Pająk w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż $^{1}/_{4}$ części posiadłości lwh. 68 gm. kat. Palczy i $^{2}/_{18}$ części realności lwh. 167 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Tomasza Chwały własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 października i 25 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Kalwarya, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 1767 (6127 1—3)

W dniach 20 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 300 złotych jak karta C. poz. 3 i 4. wyk. hip. 196 księgi grunt dla gminy Krynicy, obejmującego realność pod l. kons. 52 w Krynicy położoną, Bazylego Koblańskiego własną na rzecz Eliasza Bołonnego zahipotekowanej na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Zacharyasiewicza w kwocie 380 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Na drugim terminie zostanie powyższa suma także niżej wartości imiennej sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 30 marca 1889.

L. 3859 (6048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców śp. Wania Buraka 19 rat pożyczkowych po 21 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniach 15 października i 15 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 25 rep. 8 w Lipowcu położonej dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 660 zł. aw., na drugim terminie zaś także poniżej tej ceny nastąpi, że wadyum 66 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Józefa Jajlea z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania rzeczonej realności z przynależytościami mogą interesowani przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Rymanów, 5 kwietnia 1889.

L. 3591 (6074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 283 w Rymanowie wedle wykazu hip. l. 331 księgi gruntowej gminy Rymanów Jędrzeja Żywickiego, Teresy Paczkowskiej, Józefy Kotylec i Piotra Pastuszyńskiego własnej przedsięweźmie w dniach 24 września i 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu swem publiczną sprzedaż realności tej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za cenę szacunkową 300 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 30 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ck. notaryusza z Rymanowa Ludwika Rzewuskiego ustanowiono.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tej realności mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, dnia 12 czerwca 1889.

L. 9124 (6037 3—3)

Na dniu 14 października 1889 i 13 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze IV. Sądu tutejszego egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 120 w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 36 VI dziel. księgi gruntowej gminy Kołomyja objętej, Klementyny z Piskozubów Szewczuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wity Bochner w kwocie 40 zł. 88 ct. spn. Realność ta zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 274 zł., na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 27 zł. 40 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Krobicki

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 10 sierpnia 1889.

L 4664 (6054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 22 zł. 78 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 29 w Tarnoszynie położonej wyk. hip. l. 99 księgi grunt. gminy katastralnej Tarnoszyn objętej dłużnika Tomasza Podgórskiego własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 170 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 17 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1889.

Zl. 1780 (6121 1—3)

Am 30 September 1889 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von 400 q Gerste in der durchschnittlichen Hektoliter-Qualität pr. 66/88 kg. aus der diesjährigen Fechsung loco Radautz eingespeichert, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt.

Anbote auf diese Gerste wollen zur obangesetzten Zeit hieramts überreicht werden.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt nebst dem 10%igen Vadium von letzterem mit der Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit dem Verfrachten der erkauften Gerste kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Oktober 1889 vollständig eingezahlt und die gesammte Gerste zuverlässig bis Ende November 1889 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die zu verkaufende Gerste können, erstere in der Direktionskanzlei, letztere in dem Radautzer Schuttboden eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction

Radautz, am 9 September 1889.

(6130)

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla tutejszo sądowych więźniów na rok 1890 wyznacza się jawny przetarg w w tutejszym Sądzie na dzień 2 października 1889 od godziny 9 rano.

Przeciętna liczba więźniów dziennego żywienia wynosi 20.

Poręczne 75 zł. wa.

Warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, dnia 31 sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 588 (6094 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

a.) Przy czero-klasowej szkole męskiej w Podhajcach jedna posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem 27 zł. na pomieszkanie.

b.) Przy trzy-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach jedna posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

c.) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Siemikowcach, Iszczkowie, Sosnowie, Sokołowie i Białokiernicy, Mużyłowie, Sławentynie, Horożance, Hajworonce, i Bożykowie.

d.) Przy dwu-klasowej szkole w Nosowiófce posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

e.) Przy jedno-klasowej szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Toustobabach i Rakowem.

f.) Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolne pomieszkanie w kolonii niemieckiej w Bäckersdorfie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do końca października b. r.

Z. ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Podhajcach, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 252 (6114 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Lisku posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. od stałej płacy na pomieszkanie.

2. Przy szkole etatowej 1 klasowej w Czarnej z płacą 278 zł. aw. i dochodem 22 zł. z gruntu szkolnego, wynoszącego 14 morgów 1417□° i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole 1 klasowej w Lutowiskach z płacą 300 zł. aw. wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej 1 klasowej w Sredniepoşi z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole etatowej 1 klasowej w Ustrzykach dolnych z płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole etatowej w Uhercach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Manastercu z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej przedłożyć ck. Radzie szkolnej okręgowej w Lisku najdalej do końca października 1889.

Podania spóźnione nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Lisku, dnia 7 września 1889.

Przewodniczący ck. Starosta

L. 4818 (6123 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Bochni opróżnioną została posada woźnego w rocznią płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużouych podoficerów zastrzeżoną posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 14 października 1889 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 9 września 1889.

L. 32266 (6132 1—3)

Konkurs na posadę elewa budownictwa oddziału technicznego ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z adjutum rocznych 500 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 września 1889.

L. 11025/pr. (6141 1—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII klasy, ewentualnie Komisarza w randze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października br.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1889.

Upadłości.

L. 84 i 90 (6084 3—3)

Celem ustalenia rachunku względem żądanego przez zawiadowcę masy konkursowej Markusa Spitz, i zwrotu wydatków jakoteż celem sprzedaży wierzytelności należących do tejże masy konkursowej w drodze publicznego przetargu, wyznacza się termin na 25 września 1889 godz. 10 rano przyczem nadmienia się, iż sprzedaż odbędzie się pojedynczo a w razie potrzeby także ryczałtowo, zaś cenę wywołania stanowić będzie wysokość pretensyi i wreszcie, że pretensye te na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Na powyższy termin wzywa się wszystkich wierzycieli jakoteż wszystkich, położone wierzytelności kupić chcących.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 20 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 5819 (6086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Feśka Sosnowa z Miłkowa uznaną została za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kołcuna z Miłkowa.

Lubaczów, 27 czerwca 1889.

L. 6352 (6115 2—3)

Ck. Sąd powiatowy miejs. delegowany uznał Marcina Hadałę głupkowatym a kuratorem jego zamianował Augustyna Hadałę z Szebni.

Jasło, dnia 5 września 1889.

L. 2959 (6104 2—3)

Jakób Seniów z Kociubińczyk uznany marnotrawcą.

Kurator Tanas Melnyczuk.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 22 maja 1889.

L. 6559 (6110 2—3)

Ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż Maryannę Rams córkę po Kazimierzu z Zebrzydowic za umysłowo niedołężną uznano i Józefa Kamińskiego kuratorem dla niej ustanowiono.

Kalwarya, dnia 1 sierpnia 1889.

L. 8183 (6129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem że Tomasz Kubicki właściciel połowy posiadłości lwh. 461 w Podgórzu uchwałą ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 1889 l. 19732 za umysłowo chorego uznany został a kuratorem jego jest pan Józef Hugon Jordens w Podgórzu.

Podgórze, dnia 8 września 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 203. (5983)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen" vom 30. August 1889 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Dem Denker und Kämpfer!" in der Stelle von „Aus jener trotz allen Feuereifers" bis „bleibt die kühne That!" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. August 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 601 der periodischen Druckschrift: „Der junge Kikeriki" vom 1 September 1889 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Junges von der Woche" in der Stelle von „Der Czar geht noch" bis „das von Knigge", so wie die bildliche Darstellung mit der Ueberschrift: „Warum die Czarenreise nach Berlin sich verzögert" sammt dazu gehörigem Text, weiters die bildliche Darstellung mit der Ueberschrift: „Der Schah in Wien" das Vergehen nach § 491 und 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. August 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Brochüre) mit dem Titel: „Die elektrometallische Behandlung und mechanische Substitution der abgeschwächten Manneskraft (Impotenz), von Dr. Franz Borsodi, Wien I, Kärntnerring Nr. 3, Verlag von Dr. F. Borsodi, Druck von Karl Burkert, Wien" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. September 1889.

Zl. 205. (6034)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien hvt auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in den der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen" vom 1. September 1889 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aus dem Tagebuche einer Weltdame" in der Stelle von „Warum soll nicht so ein Herrscher" bis „gestaltet sich immer knaper" das Vergehen nach §§ 491—493 St. G., dann der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Kuß-Poesie" in der Stelle von „Auf die Hände" bis „Naserei" und die bildliche Darstellung mit der Ueberschrift „Moderne Mädchen" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. September 1889.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27. August 1889, Z3. 12281 und 1231?, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift „Beobachter" vom 24. August 1889 wegen des Artikels „Gebt uns eine Staatspolizei" und der Nr. 66 der Zeitschrift „Deutsches Blatt" vom 24. August 1889 wegen des Artikels „Eine rasche Beförderung" nach § 300 St. G. verboten.

L. 15054 (6137)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 11 czasopisma „Przyjaciel Indu" z dnia 1 września 1889 pod napisem 1) „Pamiętna rocznica" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zaś 2) pod napisem „Co się działo w Oświęcimie" zawiera znamiona wyst. z art. VII i VIII ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. up. z 1863 r. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2607 (6083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kumięgę z Jodłowy, że Maryanna Kaczkowa wniosła 16 sierpnia 1889 przeciwko niemu pozew o zapłatę sumy 110 złotych renskich w skutek czego wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na 24 października 1889 o 9 rano doręczając rezolucyę dla pozwanego przeznaczoną kuratorowi Maciejowi Warzesze z Jodłowy dlań ustanowionemu.

Brzostek, 21 sierpnia 1889

L. 13845. (6059)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis do regestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Wielopolu“, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką. Stowarzyszenie zawiązano wedle statutu z daty Wielopole d. 1. marca 1889. Siedzibą stowarzyszenia jest Wielopole w powiecie ropczyckim.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie wyłącznie członkom swoim potrzebnych kapitałów obrotowych za opłatą procentu. Stowarzyszenie zawiązano na czas nieograniczony.

Członkami Dyrekcyi na czas trzechletni ustanowiono; Barucha Sturma, Arona Katza, Samuela Braffa, Leiba Ehrlicha, Osiasza Teitelbauma i Majera Schlesingera — wszystkich przemysłowców z Wielopola.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj z obranych dyrektorów.

Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą w krajowym dzienniku urzędowym.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania tegoż całym swoim majątkiem niepodzielnie.

Tarnów, dnia 5. września 1889.

L. 19958. (6063)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że dnia 4go sierpnia 1889 wpisano do tutejszego regestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 20. lipca 1889 zgłoszoną firmę: „Spółka wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich w Krakowie. Stowarzyszenie zaregestrowane z poręką ograniczoną“, z tem, że:

1. Statut spółki przyjętym został przez członków na ogólnem zgromadzeniu, w dniu 10. lipca 1889 w Krakowie odbytem.

2. Siedzibą spółki jest miasto Kraków, firma zaś jej opiewa: „Spółka wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich w Krakowie. Stowarzyszenie zaregestrowane z poręką ograniczoną“.

3. Celem spółki jest sprzedaż wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich przez członków spółki wykonywanych i handel materyałów surowych oraz fabrycznie wyrobionych, członkom spółki potrzebnych.

4. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

5. Zarząd spółki sprawują:

a) Dyrekcya,

b) Rada nadzorcza,

c) Walne zgromadzenie.

Dyrekcya składa się z trzech członków, t. j. dyrektora, Magazyniera i Buchhaltera, których wybiera walne zgromadzenie na przedstawienie Rady nadzorczej ze swego grona, każdy z członków Dyrekcyi otrzymuje zastępcę.

Rada nadzorcza składa się z dwunastu członków, wybranych przez walne zgromadzenie bezwzględną większością głosów na lat trzy.

Na walnem zgromadzeniu z powodu ukonstytuowania się spółki d 10 lipca 1889 odbytem, wybrani zostali:

do Dyrekcyi:

a) dyrektorem Sebastyan Szymczykiewicz, tegoż zastępcą Antoni Zarachowicz,

b) magazynierem Szymon Setkowicz, a tegoż zastępcą Aleksander Łopatkiewicz,

c) buchhalterem Tomasz Gramatyka, a tegoż zastępcą Piotr Kosobucki;

do Rady nadzorczej wybrani zostali: Szymon Sliwiński, zarazem jako przewodniczący; Franciszek Szczurkowski, zarazem jako sekretarz; Roman Midowicz, zarazem jako zastępca przewodniczącego; Franciszek Misiorowski, zarazem jako zastępca sekretarza, tudzież: Tomasz Szewczyk, Jakób Rzeźniczek, Franciszek Bartik, Jan Schuch, Karol Graff, Karol Barański, Jan Habrzyk i Wincenty Szymczykiewicz — wszyscy w Krakowie zamieszkali.

6. Wszelkie dokumenta, mające spółkę zobowiązywać, muszą byc podpisane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, lub w razie przeszkody przez ich zastępców, a podpis będzie dopełniony w ten sposób, że pod firmą spółki członkowie Dyrekcyi swe nazwiska podpiszą.

7. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach spółki będą podpisywane przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia nie pochodzące od Dyrekcyi, podpisywać ma prezes i sekretarz Rady nadzorczej, zaś publiczne ogłoszenia będą ogłaszane w jednem z codziennych politycznych pism krakowskich, i nareszcie

8. Spółka czyli Stowarzyszenie zostaje zawiązane na zasadzie poręki ograniczonej.

Kraków, 16. sierpnia 1889.

L. 3369 (6008 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Felicyę Kwiatkowskich a względnie ich nieznanych spadkobierców, że w postępowaniu sprostowawczem nowo założonych ksiąg hipotecznych dla dóbr Łodzinka górna, na żądanie wniesionego pod dniem 6 kwietnia 1889 l. 1810 o sprostowanie karty B. wyk. hip. 362 i wpisanie Macieja i Salomei Capińskich za właścicieli tego ciała tabularnego dotychczas na imię Antoniego i Felicyi Kwiatkowskich wpisanego, dla tychże ostatnich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono i do dochodzenia termin sądowy na dzień 26 września 1889 o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

Sanok dnia 27 lipca 1889.

(6087 3—3)

Pp. Dr. Eustachy Borecki, Aleksander Lisiewicz i Jan Łoszniów wpisani zostali z dniem 7go września 1889 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 7 września 1889.

L. 2824 (6058 2—3)

Tomasz Skoczeń z Zawady, urodzony dnia 27 listopada 1835 miał się przed 17 laty wydalić na Węgry, gdzie pracując przy budowie toru kolejowego został w skutek obsunięcia się ziemi zasypany i na miejscu zabity.

Wskutek wniesionej do tutejszego sądu prośby o uznanie dowodu śmierci Tomasza Skocznia za ustanowiony, wzywa się każdego, ktoby o nim jakąkolwiek miał wiadomość, aby o tem w terminie sześciomiesięcznym z dniem 31 stycznia 1890 upływającym sądowi obwodowemu lub kuratorowi dr. Olszewskiemu doniósł, gdyż po upływie tego terminu wspomniona prośba stanowczo załatwioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1889.

L. 9997 (6040 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania nie wypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Zagwoźdź średni wykazem hipotecznym l. 17 objętych, własność małżonków Józefa i Wandy Jabłonowskich, stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. krajowego dr. Gelehrtera, z substytucyą adw. krajowego dr. Katzenelleubogena ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 20 lipca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 24 listopada 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich skutków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wpomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyżpowołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 24 sierpnia 1889.

L. 1420. (6042 3—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301. p. k. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1889 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców: Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 18. listopada 1889, o godzinie 9. przed południem.

Tarnopol, 31. sierpnia 1889.

L. 324 (5895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Harężę, że przeciw niemu Leizer Goldman wniósł pozew pto 71 zł. 50 ct. wa. z pn., w skutek którego rozprawę sumaryczną na dzień 19 listopada 1889 o 9 godzinie wyznaczono, do której pozwany sam stanąć, lub też ustanowionemu kuratorowi udzielić ma potrzebnych dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

Krościenko, 26 stycznia 1889.

L. 4274. (5992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Aleksandra Wanieka de pr. 20. lipca 1889 l. 4274 wzywa wszystkich, którzyby weksel z daty Żywiec 1. lipca 1889 roku, opiewający na 161 zł. 81 ct. a. w. trasowany na p. Henryka Kinzela i przez tegoż p. Henryka Kinzela akceptowany, płatny dnia 10. lipca 1889 roku w Żywcu na zlecenie wystawcy Aleksandra Wanieka i zaopatrzony podpisem Aleksandra Wanieka jako wystawcy nie indosowany, mieli w swych rękach lub do niego rościli sobie jakie prawo, przedłożyli go Sądowi tutejszemu w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż po upływie tego czasu na powtórne żądanie Aleksandra Wanieka weksel ten będzie uznany za nieważny.

Wadowice, 28. lipca 1889.

L. 2418. (6019 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako urządzający spadek po Dawidzie Leibie dw. im. Maneskopf, zmarłym w Kołomyi dnia 26. kwietnia 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa tegoż brata, Chaima Herscha dw. im. Maneskopfa, z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jednego roku od dnia wydania „Gazety“ niniejszej, edykt po raz trzeci ogłaszającej licząc, oświadczenie swoje do spadku do tegoż Sądu wniósł, gdyż inaczej spadek z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Milgromem urządzonym zostanie.

Kołomyja, dnia 26. kwietnia 1888.

L. 2077 (5998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Hrabskich Kluczkową, iż dla niej ustanowił kuratora Jurka Pyndrysa w sprawie zaintabulowania Wania Hojniaka, za właściciela połowy posiadłości lwh. 100 w Mochnaczce wyżnej.

Krynica, dnia 28 czerwca 1889.

L. 16643. (6023 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Efroimowi Branthalowi, Sarze Klein i Mojżeszowi Jojnie Mendelsohn o 17 zł. 96 ct. wa. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Sarę Klein i Mojżesza Jojnę Mendelsohna, iż w tej sprawie dla nich kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach został ustanowiony i temuż uchwała z dnia 20. maja 1887 l. 8028 została doręczoną, mocą której na prośbę c. k. głównego urzędu podatkowego w Brodach de praes. 13. maja 1887 l. 8028 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości w podatku gruntowym i domowym na realności pod lk. '369 w Brodach w kwocie 17 zł. 96 ct. wa. z pn. ciążącej w stanie dłużnym $^2/_6$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 148 księgi gruntowej gminy Brody objętego, na ich imię zaintabulowanych, na rzecz wys. Skarbu dozwoloną została.

Wzywa się zatem Sarę Klein i Mojżesza Jojnę Mendelsohna, by temuż kuratorowi możliwe środki obrony praw ich wskazali lub innego zastępcę sądowi podali, gdyż inaczej następstwa zaniechania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 27. października 1887.

L. 32539. (6044 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Krakowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Arberowi, że ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Hubaczka w Krakowie celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 25. października 1886 l. 41834 i następnych w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu pko Adolfowi Arberowi pto 241 zł. 96½ ct. wa.

Kraków, 26. września 1888.

L. 5913 (5979 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jeremija Wasyłyka pierwotnie w Kasperowcach zamieszkałego, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25go lutego 1888 l. 1194 ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Schrenzla w Zaleszczykach i temuż tę uchwałę doręczono.

Wzywa się go przeto, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam poniesie.

Zaleszczyki, dnia 29 września 1888.

L. 4216. (6061 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Mazurkiewiczową z Tuchowa pochodzącą, iż Michał i Salomea Patykowie wnieśli pod dniem 7. sierpnia 1889 do l. 4216 przeciw niej i nieobjętej masie spadkowej Józefa Wiloszka pozew ustny o uznanie własności realności w Tuchowie pod n. k. 32 położonej, l. w. h. 47 objętej, w załatwieniu którego do rozprawy ustnej terminn na dzień 6. listopada 1889, o godzinie 8. rano został wyznaczony.

Wzywa się zatem Elżbietę Mazurkiewiczową, aby do rozprawy stanęła osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika, lub nstanowionemu dla niej kuratorowi, Janowi Koszycy, burmistrzowi z Tuchowa, odpowiedniej informacyi udzieliła, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki zaniedbania sama by sobie przypisać musiała.

Tuchów, dnia 12. sierpnia 1889.

L. 34783 (6119 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de pr. 11 września 1888 l. 39.409 w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Jakóbowi Karst pto 2 sum po 85 zł. 20 ct. wa. z pn., ts. uchwałą z dnia 13 lipca 1889 l. 27.541 dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod lk. 118 743 w Serecie położonej, wyk. hip. l. 928 gm. kat. Seret objętej, własność Jakóba Karsta stanowiącej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Karst do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Michała Weissteina ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Karsta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 31 sierpnia 1889.

L. 272 (6138)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem da publicznej wiadomości, że p. dr. Bronisław Olearski adwokat w Podgórzu z dniem 15 października 1889 przesiedla się do Krakowa.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, 9 września 1889.

L 9538 (6124)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Mojżesz Kurz dzierzawca propinacyi w Mikulińcach.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1889.

L, 8909 (6125)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczzch firmę „Chaim Neuberger dzierżawca gorzelni i wypas bydła w Zalesiu“.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1889.

L. 9304 (6100 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Wojciechowskiego, że prośbę Abrahama Brauna przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 48 zł. wa. zpn. pod dniem 3 sierpnia 1889 l. 9304 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Axelradowi doręczono.

Wzywa się zatem niswiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Wojciechowskiego, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub Sądowi innego zastępcę wskazał gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1889.

L. 9715 (6099 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ludwika Musiała z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Przemyska kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. któremu żądaniu uchwałą z 28 sierpnia 1889 l. 9715 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Bersona z zastępstwem p. adw. Dr. Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze

Przemyśl, 27 sierpnia 1889.

L. 898 (6103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie wzywa nieobecną Wiktę Derkacz, aby do roku wniosła oświadczenie do spadku swego ojca gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się i kuratorem Mikołajen Kuźnier będzie przeprowadzoną.

Husiatyn, dnia 5 lutego 1889.

L. 3929 (6003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie Daniela Liebermana przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi i Maryannie Koziarzom pto 17 zł. celem doręczenia tut. sądowego wyroku z dnia 1go czerwca 1888 l. 2662 ustanawia kuratorem ad actum dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Nykla ze Sokołowa, temuż powyż powołany wyrok doręcza i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Maryanny Koziarzów o tem zawiadamia.

Sokołów, 12 sierpnia 1889.

L. 10701 (6070 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa, Adama i Teklę Paulików, że na prośbę Franciszka Czerwińskiego tenże w skutek tusądowej uchwały z dnia 30go marca 1889 l. 3489 zaintabulowany został za właściciela realności wykaz hipoteczny l. 405 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej, byłej własnością w jednej połowie Macieja Pawlika a w drugiej połowie Maryanny Pawlik i że ta uchwała dla tych nieobecnych przeznaczona doręczoną została ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Buczyńskiemu.

Stanisławów, 31 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 16843 (6963 2—2)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie, na rok 1890, t. j. od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1890 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa, a mianowicie:

a) bukowego metrów kubiczn. 1200,
b) brzozowego metr. kubiczn. 700,
c) sosnowego metr. kubiczn. 600.

Drzewo powinno być w najlepszych gatunkach, zdrowe, suche, w równych polanach, a dostawione będzie w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe wyjaśnienia udzielone będą w zarządzie szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zostanie zawartym.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 pr. od całej rocznej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 25 września b. r. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 4 września 1889.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

L. 1640 (6139 1—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Gorlic rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę weterenarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. aw, tudzież z prawem pobierania odnośnego procentu od ogłędzin bydła i wolną praktyką.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszego Magistratu najdalej do końca września 1889 r.

Z Magistratu miasta.

Gorlice, dnia 10 września 1889.

Z. 5534 (6113 2—3)

Concurs.

Bei der Stadtgemeinde Biala gelangt die Stelle eines städtischen Thierarztes mit einem Jahresgehalte von 800 fl. ö. W. vorläufig auf 1 Jahr provisorisch zur Besetzung.

Die Bewerber haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche speziell unter Nachweis des erlangten Diploms über die abgelegte theoretische strenge Prüfung, dann über die bisherige praktische Verwendung im thierärztlichen Fache, sowie der vollständigen Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift spätestens bis 24 September d. J. bei dem hiesigen Gemeindeamte einzubringen.

Gemeindeamt

Biala, am 9 September 1889.

L. 1273 (6092 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady referenta statystycznego przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa, w czwartej randze etatu konceptowej służby miejskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 400 zł., dodatek kwaterowy 360 zł. i prawo do uzyskania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 zł. a. w.

Kompetenci mają się wykazać świadectwami z ukończonych studyów uniwersyteckich i złożonych prawnie przepisanych egzaminów, względnie posiadaniem stopnia akademickiego, dalej udowodnić, że w dziale statystyki już pracowali i są w tym kierunku fachowo wykształceni, w końcu, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Obowiązkiem referenta statystycznego będzie także redagować kwartalnik p. t. „Wiadomości administracyjne i statystyczne miasta Lwowa."

Posada powyższa nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie obpowiedniej kwalifikacyi nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najdalej do 30 września b. r.

Lwów, dnia 5 września 1889.

Prezydent miasta
Mochnacki m. p.

Ogłoszenie.

6098

Zamianowany przez c. k. Dyrekcye galicyjskiego funduszu propinacyjnego delegatem do przeprowadzenia sprawy **wydzierżawienia prawa propinacyi** i udzielenia licencyi propinacyjnych **w powiecie Kamioneckim** wzywam wszystkich mających chęć wydzierżawienia prawa propinacyi lub uzyskania licencyi w którejkolwiek miejscowości powiatu Kamioneckiego by się do mnie w dniu i miejscu poniżej oznaczonym bądź to osobiście bądź przez należycie wykazanego pełnomocnika zgłosili.

I. Dla miejscowości: Chreniów, Dziedziłów, Żelechów wielki, Żelechów mały, Niesłuchów, Jakimów, Banunin, Streptów, Kędzierzawce, Kozłów, Żuratyn i Tadanie, **16 września b. r. w biurze Rady powiatowej w Kamionce Str.,**

II. dla miejscowości: Majdan, Manasterek, Mukawce, Niwice, Ohladów, Opłucko, Tetewczyce, Sienków, Wolica baryłowa i Stojanów **17 września w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie,**

III. dla miejscowości: Ubinie, Sokołów, Wyrów, Dernów, Sapieżanka, Dobrotwór, Jagonia, Jazienica polska i ruska, Kamionka, Krzywulanka, Łapajówka, Łany polskie i niemieckie, Obydów, Ruda, Sielec i Stryhanka **18 września w biurze Rady powiatowej w Kamionce Str.,**

IV. dla miejscowości: Dmytrów, Krzywe, Niestanice, Pawłów, Stanin, Ordów, Suszno, Srodopolce, Hanunin, Romanówka i Sabinówka **19 września br. w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie.**

V. dla miejscowości Horpin, Kupcze, Milatyn nowy i stary, Derewlany, Spas, Ostrów, Rusiłów, Rzepniów, Nahorce, Połone, Nowosiółki, Lisko, **20 września w biurze Rady pow. w Kamionce strum.**

Jeżeli w powyższych terminach nie osiągnę w drodze dobrowolnej ugody czynszu odpowiadającego rzeczywistej dzisiejszej wartości prawa propinacyi, przedłożę bezzwłocznie c. k. Dyrekcyi wnioski w sprawie rozpisania publicznej licytacyi.

Dla wydzierżawienia prawa propinacyi w Radziechowie, Busku, Chołojowie, Witkowie, Płowem, Niemiłowie, Peratynie, Nieznanowie, Połonicznej, Sokolu, Kulikowie Józefowie, Mizowie, Jabłonówce, Grabowej, Humniskach, Wierzblanach, Poburzanach, Adamach, Czanyżu, Rakobutach, Lanerówce, i Wolicy derewlańskiej rozpisaną zostanie publiczna licytacya, której termin ogłosi delegat, którego c. k. Dyrekcya dla przeprowadzenia licytacyi zamianuje.

Kamionka strumiłowa, 9 września 1889.

Stanisław Badeni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.